

**miesięcznik
funeralny**

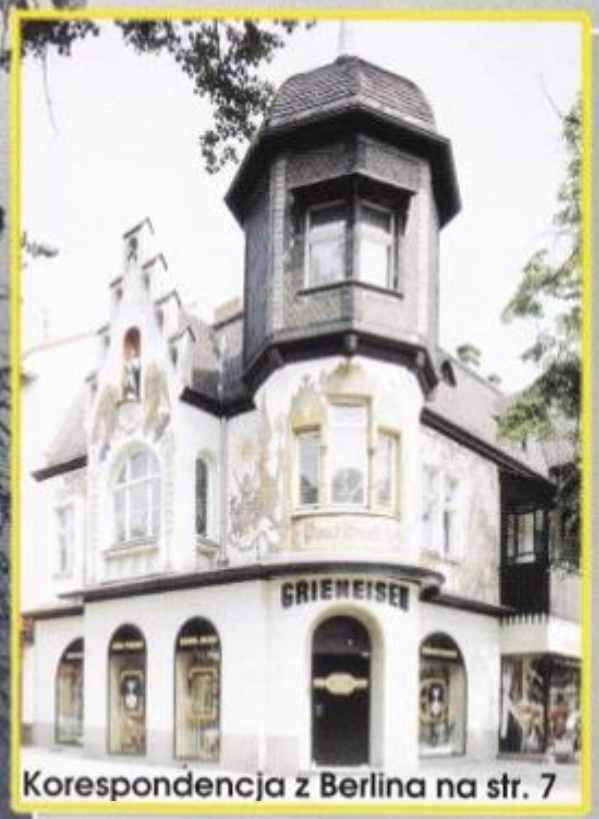
Nr 2 Styczeń 1997 r.
Cena 7 zł
ISSN 1427-8456

egzemplarz promocyjny bezpłatny
nakład 3750 egzemplarzy

MEMENTO

● ostatnia posługa ● cmentarze ● kamieniarstwo ●

**Dodatek kamieniarski
POMNIK**



Korespondencja z Berlina na str. 7

ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH

01-106 Warszawa, ul. Redutowa 25, tel. 36-81-96, fax 36-16-68

Nowo otwarty Zakład Kremacji ZCK w Warszawie oferuje swoje usługi firmom pogrzebowym i osobom prywatnym z całego kraju

● Zlecający kremację powinien dostarczyć: skrócony odpis aktu zgonu; oświadczenie osoby zmarłej, która wcześniej wyraziła wolę spopielenia, ewentualnie oświadczenie członka rodziny lub pełnomocnika upoważnionego do załatwienia spraw związanych z pogrzebem.

● Zwłoki powinny być dostarczone w trumnie co najmniej cztery godziny przed kremacją. Trumna winna być wykonana z drewna liściastego, bez ozdób i okuć metalowych.

● Dane zmarłego są rejestrowane w "księdze kremacji" i otrzymują numer

identyfikacyjny (uwidoczniony na specjalnej tabliczce), wpisywany po spopieleniu osoby zmarłej do "protokołu kremacji".

● Tabliczka z numerem identyfikacyjnym wkładana jest do urny z prochami, natomiast ozdobna kopia tej tabliczki identyfikacyjnej jest wydawana - wraz z protokołem - bliskim zmarłego.

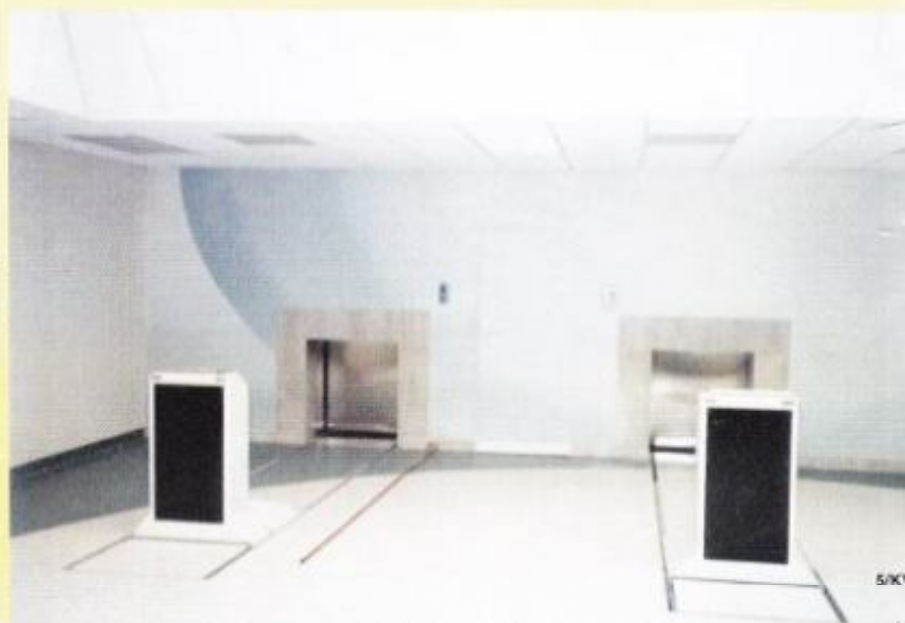
● Oryginał "protokołu kremacji" otrzymuje osoba odbierająca urnę z prochami. Kopie protokołu trafiają do akt cmentarza oraz do organizatora pogrzebu.

Zlecenia kremacji są przyjmowane w Kancelarii Cmentarza Komunalnego Północnego: 01-938 Warszawa, ul. K. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 34-48-08, 34-49-32, w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Zlecenia można też składać we wszystkich filiach stołecznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych oraz we wszystkich firmach pogrzebowych w Polsce.

Oplaty za kremację należy przekazywać na konto Zarządu Cmentarzy Komunalnych w W-wie: PKO BP XVIII o/W-wa 10201185-180005-270-1-111.



ZCK



"M & M" Spółka Akcyjna63-800 GOSTYŃ, ul. Graniczna 4
tel. (0-65) 72 10 84, 72 34 33, tel./fax 72 34 55, 72 13 72**Produkujemy dla odbiorców krajowych i zagranicznych:**

- TRUMNY z drewna iglastego
- TRUMNY z drewna dębowego
- WKŁADY TEKSTYLNE do trumien

Szeroki asortyment, atrakcyjne ceny
i korzystne terminy płatności

Dowóz trumien na miejsce własnym transportem

Ostry protest lekarzy**Niepełne karty zgonu**

W wielu województwach lekarze, zrzeszeni w Ogólnopolskim Związku Zawodowym Lekarzy, częściowo nie wypełniają kart zgonu. Jest to jedna z form protestu środowiska lekarskiego przeciwko niekorzystnym dla służby zdrowia poczynaniom rządu, koalicji rządzącej oraz parlamentarzystów z poszczególnych regionów. Pomysł z niepełnymi kartami zgonu lekarze określają jako „kompromisowy”. Pierwotnie planowano w ogóle nie wydawanie kart.

Komitet strajkowy OZZL, mieszczący się w Bydgoszczy, zalecił, żeby lekarze wypełniali tylko część karty zgonu, która jest niezbędna do zorganizowania pogrzebu. Zgodnie z tym zaleceniem puste pozostawia się części statystyczne kart. Le-

karze rezygnują też ze szczegółowego opisywania przyczyny zgonu, podając lakonicznie powód śmierci, np.: „z powodu choroby przewlekłej” lub „z przyczyn nagłych” (zabójstwo, samobójstwo, wypadek). Jak poinformowali przedstawiciele OZZL dziennikarza „Gazety Wyborczej”, „szczegółowe opisywanie przyczyny zgonu to naruszenie tajemnicy lekarskiej”.

Na początek marca przewidywane jest zaostrzenie akcji protestacyjnej. Lekarze zaprzestaną wypisywania kart zgonu. Sporządzać będą jedynie **zaświadczenia zastępcze**, pozwalające na eksportację ciała, jego transport i wykonanie pochówku.

W proteście uczestniczy prawie 60 tys. lekarzy. **(B)**

VOLKSWAGEN CARAVELLA

– czarny, przeszklony, rok produkcji 1995, 1,9 TD
– sprzedam na umowę

Tomaszów Mazowiecki
(Piotrkowskie),
tel. (0-44) 237-828

2/KR

MARYSI LEJMAN

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają Przyjaciele i Współpracownicy

Od „ryzyka” śmierci**Ubezpieczenie
„OPIEKUN”**

Jako jedna z pierwszych firm asekuracyjnych w Polsce, Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie „POLISA - ŻYCIE” rozpoczęło ubezpieczanie pracodawców od „ryzyka” śmierci pracowników. „POLISA - Życie”, której kapitał własny wynosi 19 mln zł, jest spółką Towarzystwa Ubezpieczeniowo - Reasekuracyjnego POLISA S.A. i francuskiej firmy ubezpieczeniowej CNP.

„POLISA - ŻYCIE” oferuje pracodawcom wykupienie dla pracowników grupowego ubezpieczenia na życie pod nazwą „OPIEKUN”. W przypadku zawarcia umowy, ubezpieczyciel (t.j. firma ubezpieczeniowa) zobowiązuje się do wypłaty odprawy pośmiertnej rodzinie zmarłego pracownika.

miesięcznik
funeralny **MEMENTO**

Pismo przedsiębiorców pogrzebowych, administratorów cmentarzy i kamieniarzy. Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie. Nakład - 3.750 egzemplarzy.

Adres **REDAKCJI, BIURA
REKLAM I OGŁOSZEŃ,
INFORMACJA**

O PRENUMERACIE: Miesięcznik
Funeralny **MEMENTO**, ul. Koński
Jar 2/45 a, 02 - 785 WARSZAWA.
Tel./fax (0-22) 641 - 06 - 22.

Dyżur w godz. 11.00 - 16.00 (oprócz
sobót i świąt)

REDAGUJĄ: z-ca redaktora naczelnego
MARIA LEJMAN i **WSPÓLPRACOWNICY:** Krzysztof Baranowski (Opole - Wrocław), Tadeusz Felsztyński (Górny Śląsk), Jan M. Brzeski, Aleksandra Danecka i Eliza Rolińska (Warszawa), Elżbieta Reniger (Londyn), Józef Kamyszkin (Lublin)

KONTO PRENUMERATY:

MF „Memento”, **BIG BANK S. A.**
O/LUBLIN 11501156 - 3900 - 25110 - 1

Redakcja nie zwraca materiałów nie
zamówionych.

Zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, ale może odmówić ich druku ze względu na interesy redakcji lub wydawcy oraz z przyczyn obyczajowo - etycznych.

WYDAWCA oraz **opracowanie graficzne, skład i lamowanie:**
Edytor Press Ltd. w Lublinie,
ul. Zana 38 c, 20 - 601 **LUBLIN**
Tel. (0-81) 525 - 82 - 25, fax 525-88-74.
Druk: PRIMOOFFSET Lublin,
tel. (0-81) 533-30-57.

Współpraca z KULCZYK TRADEX

Wkrótce Transporter VW T 4 dla firm pogrzebowych i kamieniarskich

12 lutego br. odbyło się w Poznaniu kolejne spotkanie przedstawicieli firmy KULCZYK TRADEX, importującej i montującej m. in. samochody Volkswagen, z przedsiębiorcami pogrzebowymi. Wzięli w nim udział kierownik Oddziału Sprzedaży Samochodów Dostawczych importera, **Maciej Krupa**, oraz przedsiębiorcy reprezentujący środowisko pogrzebowników: **Tadeusz Felsztyński** (Kędzierzyn - Koźle) i **Jerzy Fuchs** (Piekary Śląskie). Spotkanie dotyczyło spraw związanych z przygotowaniem dla branży specjalistycznych samochodów: trzech wersji Volkswagena Transportera dla firm funeralnych i dwóch wersji VW Transportera skrzyniowego dla zakładów kamieniarskich.

Wprawdzie już teraz zakłady ostatniej posługi kupują w Poznaniu - wyposażone w urządzenia wentylacyjne - furgony, dostosowując je własnym sumptem do swych potrzeb, ale warto chyba jakiś czas poczekać na profesjonalne pojazdy adaptowane fabrycznie. Będą one w najbliższych miesiącach szeroko prezentowane w środowiskach pogrzebowników i kamieniarzy i sprzedawane - w pierwszym okresie - na promocyjnych warunkach.



Ten samochód, wyposażony w wentylację (kopuła na dachu), kupiła jedna z bydgoskich firm pogrzebowych. Zamierza go przerobić na pojazd specjalistyczny.

Ustalono, że w I półroczu firma KULCZYK TRADEX zaofertuje - oprócz sprzedawanych już dzisiaj Transporterów skrzyniowych dla kamieniarzy - dwa samochody dla pogrzebowników: furgon „blaszak” do przewozu zwłok oraz samochód ceremonialny, z czterema szybami za kabiną kierowcy. W drugim natomiast półroczu pojawi się „wersja luksusowa”, z dwiema szybami panoramicznymi. Pojazdy ceremonialne będą posiadać łatwo zmywalną tapicerkę, firanki ozdobne, wzmocnioną ściankę działową, podłogę wyłożoną filcem, podwyższoną, ze schowkiem na wózek do transportu trumny. W ofercie przewidziany jest też przeszklony samochód ceremonialny przedłużony z miejscami dla rodziny. Spośród lakierów, jakimi będą pokrywane samochody, naszym wysłannikowi najbardziej przypadł do gustu lakier w kolorze „black magic perleffekt” (perłowa czerń).

W najbliższych numerach przedstawimy prototyp samochodów pogrzebowych VW T 4 oraz pojazdy skrzyniowe dla kamieniarzy.

J.M.B.

Pojazd skrzyniowy dla kamieniarzy.

Podwyżka w Lublinie

Droższych miejsc nie zabraknie

Również w Lublinie wzrosły ceny za miejsca na cmentarzach komunalnych. Grób ziemny kosztuje teraz 24 zł (osoba dorosła) lub 12 zł (dziecko). Za miejsce w grobie murowanym trzeba natomiast wnieść opłatę 43 zł. Opłata uzależniona jest również od położenia grobu: grób jednoosobowy przy alei głównej kosztuje 222 zł, przy bocznej - 120 zł, a wewnątrz kwatery - 72 zł. Opłata za grób czteroosobowy wynosi odpowiednio: 588 zł, 360 zł i 156 zł. Za przepisanie prawa do grobu na członka rodziny płaci się 60 zł.

Więcej kosztuje też przechowywanie ciała w chłodni - 24 zł za dobę, a do 36 zł

zdrożało korzystanie z kaplicy. Firmy wjeżdżające na cmentarze w celu prowadzenia robót muszą wnieść kaucję w wysokości 600 zł, płacić 36 zł za wjazd oraz 36 - 96 zł za korzystanie z urządzeń cmentarnych. Podwyżka jest motywowana wzrostem cen za wodę, odprowadzanie ścieków, energię elektryczną i paliwo oraz koniecznością przeprowadzenia remontów chłodni, sanitariatów, ogrodzeń, sieci elektrycznej i wodnej. Niemniej - zdaniem Zarządu Miasta - komunalne opłaty cmentarne są niższe niż na lubelskich cmentarzach wyznaniowych.

Największym cmentarzem komunalnym

w Lublinie jest nekropolia na Majdanku. Jest na niej ok. 21 tys grobów, a rocznie przybywa ich 800. Docelowo cmentarz ma zająć powierzchnię 52 hektarów, z czego wykorzystano do dzisiaj połowę. Wykup działek na nowe kwatery odbywa się na południu cmentarza i idzie opornie. Za metr kwadratowy ziemi ornej właściciele życzą sobie tyle, ile za metr działki budowlanej.

Nekropolią administruje firma KOMKO, która zleca kopanie grobów dwóm firmom pogrzebowym. Zdaniem jej przedstawicieli, kwater na Majdanku nie zabraknie, a obecne zapasy miejsc grzebalnych wystarczą przynajmniej na trzy lata.

J.M.B.

Nowa nekropolia komunalna w Lubaczowie

Administruje i organizuje pogrzeby zakład pracy chronionej

Leżący w województwie przemyskim, Lubaczów ma nowy cmentarz. Zajmuje on powierzchnię 19 ha, z czego zagospodarowano do dzisiaj 6 hektarów, na których powstanie ok. 5 tys. grobów. Nakłady na budowę cmentarza wyniosły do końca grudnia ub. r. 718 tys. 564 zł. Poświęcenia nowo otwartego obiektu dokonał ks. biskup Jan Śrutwa. Nekropolia przejmie funkcje zamykanego już cmentarza parafialnego, pochodzącego z końca XIX wieku i będącego historią Ziemi Lubaczowskiej.

Administratorem nowej nekropolii jest lubaczowski Zakład Pracy Chronionej „INWASTOL”, który wykonuje również usługi pogrzebowe. „INWASTOL” stał się zarządcą cmentarza w drodze przetargu i odkąd opiekuje się obiektem, cmentarz zyskał na estetyce. Szef „INWASTOLU” **Adam Grzebyk** jest zdania, że administrowany przez niego obiekt dorówna wkrótce nowoczesnym nekropoliom. Wyposażony w kaplicę, chłodnię i budynki administracyjno-handlowe z garażami, jest ogrodzony i

podzielony na czytelne sektory. Ma ponadto oświetlenie i znakomite połączenie z miastem. Jest to dla Lubaczowa tyle kosztowna, co niezbędna inwestycja.

Jeśli chodzi o sferę usług pogrzebowych, „INWASTOL” w 95% kredytuje rodziny zlecające pochówek bliskich. Wykonanie najtańszej usługi (wraz z trumną) kosztuje 600 zł, najdrożej 2.500 zł. Średni koszt pogrzebu, organizowanego przez lubaczowski zakład, wynosi 1.200 zł, przy zasiłku pogrzebowym ZUS (lub KRUS), wynoszącym 1.780 zł.

Firma wyrasta ponad standardy panujące we wschodniej Polsce. Załatwia wszelkie formalności związane z pogrzebem, przewozi ciała w kraju i za granicą specjalistycznymi samochodami, produkuje trumny, wytwarza wieńce, a ponadto wypożycza świeczniki i katafalki. Wykonuje też zlecenia policyjne i prokuratorские dotyczące przewozu zwłok i pogrzebu.

Pytany o ocenę projektu nowego „prawa pogrzebowego”, Adam Grzebyk z „IN-

WASTOLU” powiedział nam: - *Ze zjawiskiem grzebania zmarłych mamy do czynienia chcąc nie chcąc wszyscy. Dlatego też przygotowujemy nowoczesną regulację prawną, która ma zmienić przepisy z lat pięćdziesiątych, jest potrzebna zarówno firmom pogrzebowym, jak i społeczeństwu. Ostatnia posługa winna odbywać się godnie, a w trudnych chwilach pracownicy firm pogrzebowych muszą zachowywać takt i okazać rodzinom w żałobie wszechstronną pomoc i wsparcie duchowe. Rola naszych firm zaczyna się po śmierci, a nie za życia człowieka, stąd „połowanie” na zmarłych przy łóżkach żywych jeszcze osób w szpitalach jest haniebne i karygodne. Aby zapobiec tym m. in. patologicznym praktykom, ustawa musi wprowadzić koncesjonowanie usług pogrzebowych. Wymaga tego ich specyficzny charakter, który musi być powiązany z wysokim poziomem kultury, etyki i profesjonalizmu. Wśród nas naprawdę nie może być osób przypadkowych.*

ROMAN OGRYZŁO

Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług
“FIRMA JAKÓBCZAK”

oferuje
KOMPLETNA ODZIEŻ DLA ZMARŁYCH
ODZIEŻ I GALANTERIĘ ŻAŁOBNĄ
 (pełna gama kolorów i rozmiarów)

BOGATY WYBÓR WZORÓW
Rabat 5% przy zakupach powyżej 2000 zł

Artur Jakóbczak,
“FIRMA JAKÓBCZAK”

05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy,
 ul. Starzyńskiego 4

Tel./fax (0-22) 783-58-06, tel. kom. 0-90/ 20 26 59

Pomocnica Charona

-Halo, słucham? Nie, pomyłka. To kostnica...

Niektórzy mówią na mnie pogardliwie: A, to trupiara, ona nieboszczyków myje. A ja bym siebie nazwała - ta, która ubiera. Ubieracz. Choć to jest nie tylko ubieranie. Ja bym siebie nazwała ładniej... Przewodnik. Jestem przewodnikiem w zaświaty, bo oddaję ich Charonowi, tak? A Charon bierze ich na łódkę i wiezie dalej...

Mnie się wydaje, że nie jestem sama. Mnie się cały czas zdaje, że jeszcze ta osoba mnie słucha. Dla mnie to nie są zwłoki, tylko człowiek. To jest normalny człowiek, który by na przykład sobie spał. (...) Ja sobie z nim normalnie rozmawiam, Opowiadam mu swoje żale. Tutaj się rozluźniam z daną osobą. A że ona mi nic nie odpowiada - nie szkodzi. Już mózg nie pracuje, ale jeszcze są nerwy, które zaraz nie umierają, które jeszcze żyją przez dwadzieścia cztery godziny. I ja sobie pomagam, bo na przykład mówię: "Daj mi rękę". To wcale nie znaczy, że on mi podaje rękę. To ja biorę rękę, leciutko naginam, staw się odchyła i wtedy poradzę sobie z danym człowiekiem. Mogę mieć człowieka, który waży sto dwadzieścia kilo, ja jestem sama i go ubiorę.

U mnie kobieta czy mężczyzna muszą wyglądać elegancko. Jak pani widzi, wszystko mam: pudry, kosmetyki, perfumy, suszarkę do włosów, lokówkę... (...) Z człowieka jeszcze można zrobić coś po śmierci, że pani się nawet nie spodziewa. Miałam kiedyś taki przypadek. Umarła żona piekarza. Mąż przychodzi do mnie i mówi, że zależy mu na tym, aby żona ładnie po śmierci wyglądała, bo przyjdzie rodzina. Odpowiadam: "Proszę się nie martwić, przyjdzie pan wcześniej, piętnaście minut przed zabraniem ciała, i osądzi pan, czy trzeba będzie coś poprawić...". Ta pani miała około sześćdziesięciu lat. Widać było, że kobieta, jak to się mówi, całe życie stała przy kuchni, pracująca kobieta była. Proszę pani, ja z niej nie zrobiłam kobiety światowej, ale kiedy przyszedł piekarz, zapytał: "Co pani zrobiła z mojej żony?". Pomyślałam, że może coś źle zrobiłam. Ale on powiedział: "Żona lepiej wygląda niż za życia!". Dziękował dziesięć razy i jeszcze kazał przychodzić brać chleb za darmo. A ja nic szczególnego nie zrobiłam. Tylko umyłam włosy, podkręciłam pod spód, podkreśliłam delikatnie urodę, troszkę

usta podmalowałam. I koniec. I chłop nie poznał swojej kobiety, bo zawsze ją widział w kuchni rozczochną. A tu zobaczył ubraną, umalowaną. I czasami ludzie mówią: "Pani Elu, co pani zrobiła? Ona tak ładnie wygląda, jakby spała". O to mi właśnie chodzi. Ona zasnęła i gdzieś tam jest.

O, jedzie pogrzeb. Duszyczka już odchodzi... To nie jest, jak wy mówicie powłoka. Powłoka może być na łóżko, na pierzynę. To jest człowiek. A duszyczka dlatego, że ona jest już moja. Wie pani, co jeszcze robię? Starym ludziom, których do mnie przywożą, wybieram z książeczek do nabożeństwa obrazki święte. Wie pani dlaczego? Bo każde dziecko, aniołek, który ode mnie wychodzi, musi mieć ze sobą święty obrazek. Nikt przecież tego dzieciątka nie ochrzcił, a ono na świat się nie prosiło. Więc kładę małemu na piersi święty obrazek i dlatego nazywają mnie pierwszą matką chrzestną. Ci, którzy mnie znają na tym cmentarzu, uważają, że robię dobrze. Urodziło się, umarło... Ale z woli Boga, nie? (...)

Proszę pani, ubierałam do grobu panny młode... U mnie panna młoda musi wyglądać jak panna młoda. Matka ją chciała zobaczyć w białej sukni, ale zobaczyć żywą, jak przysięga u ołtarza. Dziewczyna zmarła. Matka jednak kupuje białą suknię, welon, traci kupę pieniędzy. Można by zapytać: po co? Przecież to idzie do piachu. Nie! Matka chce widzieć jeszcze to dziecko, które wychowała, i chce, żeby wyglądało pięknie. Proszę pani, wtedy nie dla mnie się nie liczy. Jak mi zabraknie czegoś, sama kupię. Ona ma być cała w kwiatach. Musi być świeża i pachnąca. Musi mieć frezje, bo jest młoda, musi mieć delikatny kwiat... (...)

Wiem, że tutaj nie ubieram żywego człowieka. Żywego nie myję, prawda? Tylko ubieram człowieka, który odszedł. To jest obcowanie ze śmiercią. To znaczy niebezpośrednie, bo bezpośrednio obcowanie ze śmiercią jest w momencie, kiedy człowiek umiera. Tutaj jest obcowanie po śmierci. Obcowanie z człowiekiem po śmierci. Powtarzam: z człowiekiem. Bo on jeszcze ma nazwisko i imię, adres... (...)

Ludzie nie wiedzą, co się dzieje później. Pani też nie wie. Pani przyjdzie, zapłaci za usługę, prawda? Za usługę, żeby ojciec czy matka dobrze wyglądali. Ale pani nie wie, że ci co tu

pracują, muszą mieć silne nerwy. I nie mogą się niczym brzydzić. Tu nie ma obrzydzenia. Musisz zrobić to, co powinienesz, żeby człowiek wyglądał jak człowiek. Niektórzy myślą: "O, ubieracz, oni majątki zbijają. Ubiorę sam". To nie jest proste. Po pierwsze, istnieje ryzyko zakażenia, ja biorę tabletki uodparniające. Przede wszystkim trzeba dobrze zjeść, trzeba jeść orzechy. Orzechy są dobre na korę mózgową. To jest prawda. Są tacy, co zapijają się na śmierć. Miałam takich kolegów. Mało im było alkoholu, to pili spirytus skażony, sekcyjny. Rezultat był taki, że ich znaleziono przy stole sekcyjnym. Więc powiadam - trzeba polubić ten fach. A jak pracuje chirurg? Ja jestem zimny chirurg. (...)

Są czasami takie zwłoki, że za żadne pieniądze nie chciałaby pani ubierać! Nie chciałaby pani widzieć rysów osoby, która umierała w bólu, cierpieniu. A ja to wszystko widzę. Widzę ludzi, którzy umierali spokojnie, widzę ludzi, którzy bali się śmierci. Widzę ludzi z otwartymi oczyma, bo młode pielęgniarki bały się zamknąć, choć to ich obowiązek. Dopiero ja zamykam oczy.

Kiedyś miałam taki przypadek, że młoda kobieta, nieżyjąca, płakała przez trzy dni... Normalnie płakała, same łzy jej leciały. Zostawiła dwoje dzieci. Nie wiem, dlaczego ona płakała. Może za dziećmi? Nie powiedziała mi i nikomu nie powie, dlaczego płakała. Mogę różnie interpretować, prawda? Przez trzy dni płakała. Dopiero później przyszły kobiety z oddziału, ukłękły i zaczęły mówić pacierz. Zmówiły pacierz, ja zamknęłam jej oczy. Trochę jeszcze popłakała i przestała.

Nie uwierzy pani, ale to jest prawda!

Niech mi pani powie, dlaczego? Pani też mi zadaje pytania. Więc teraz ja pytam: dlaczego w tym przypadku tak się stało? (...)

Mam wiele innych fachów, ale powiedziałam pani, że lubię swoją pracę. Wiem, dlaczego lubię. Lubię wiedzieć, kim byli ci ludzie, którzy od nas odchodzą. Pani jest reporterką za życia, tak? A ja jestem reporterką po śmierci. Jesteśmy jak świeczki, które płoną. I w którą stronę Bóg dmuchnie, gasną świeczki - duże, małe, bogate, biedne... (...)

IRENA LINKIEWICZ

Obszerne fragmenty reportażu radiowego "Pomocnica Charona" o anonimowej laborantce sekcyjnej, zrealizowanego przez Irenę Linkiewicz dla Radia Zachód S.A. w Zielonej Górze.

Korespondencja z Berlina

Z Poznania do firmy GRIENEISEN

Do października 1979 roku Katharina Zerbst pracowała w funerarium "Universum" w Poznaniu, skąd przesiedliła się z mężem - jako Niemka - do Berlina. Po roku nauki języka i drugim roku kursu kupieckiego (bankowość, księgowość, prowadzenie korespondencji, edukacja w zakresie gospodarki wolnorynkowej i struktury przedsiębiorstwa) zdała egzamin przed berlińską izbą rzemieślniczą. W 1982 roku rozpoczęła pracę w jednej z 27 berlińskich filii przedsiębiorstwa pogrzebowego "Julius Grieneisen Pogrzeby Ziemne i Kremacje Sp. z o. o.". Firma została założona - jako wytwórnia trumien - w 1830 r., a w 1869 r. otrzymała koncesję na świadczenie usług pogrzebowych.

Pani Zerbst pracuje w oddziale przedsiębiorstwa, znajdującym się przy Rheinstrasse w znanej berlińskiej dzielnicy Schoenberg. Z korespondencji, jaką nam uprzejmie przesłała, wynika że nawet najbardziej wytrawny i największy polski przedsiębiorca pogrzebowy powinien z krytycznym dystansem odnosić się do swych osiągnięć, stanu posiadania, stylu i form działania. Mnie osobiście uderzyła informacja, że niemieckie firmy funeralne są niezwykle świadome swej zawodowej i społecznej tożsamości, a każdy pracownik zna "politykę", jaką realizuje jego firma i świadomie w realizacji tej "poilityki" - godząc etykę a biznesem - uczestniczy. Ujął mnie też bardzo ton pewnej dumy, z jaką pani Zerbst zaprezentowała nam "swoją" firmę.

Założyciel funerarium, stolarz Julius Grieneisen, widocznie dawał sobie nieźle radę w nowej roli przedsiębiorcy pogrzebowego, bo już wkrótce sam dwór cesarski zaczął mu zlecać organizację ceremonii pogrzebowych. Grieneisen organizował więc pochówki zmarłym o "błękitnej krwi", grzebiąc pracowicie zastępy księży i księżniczek, aż wreszcie odprowadził na cmentarz głównych aktorów niemieckiej monarchii: cesarza Wilhelma I, cesarza Fryderyka III i cesarżową Augustę Wiktorię. W ciągu przeszło stu lat dom funeralny GRIENEISEN wykonał przeszło milion pogrzebów, przeprowadzając na "tamtą stronę" również znanych współczesnych polityków i artystów, a w ich milczącym gronie również Marlenę Dietrich.

W 1914 r. firma kupiła pierwsze samochody do przewozu zwłok i wkrótce dorośliła się najlepszemu i największemu parku samochodowemu na terenie Niemiec. W 1930 r. spadkobiercy J. Grieneisena wynajęli renomowanego architekta Egona Eiermanna, który zajął się wystrojem fasad domów pogrzebowych i biur. Dzięki temu wszystkim oddziałom nadano jednolity styl, którego przestrzega się do dzisiaj i który - wynosząc ze zdjęcia opublikowanego u nas na pierwszej stronie okładki - może cieszyć oko.

Skoro padło tu już słowo "polityka", warto objaśnić jak przedstawia się ona w przypadku firmy zatrudniającej panią Katharinę Zerbst. **Po pierwsze** - przedsiębiorstwo ma świadczyć (i świadczy) kompleksowe usługi, postawione na najwyższym poziomie. **Po drugie**: firma - poprzez swe wyedukowane służby i wynajmowanych specjalistów z różnych dziedzin - pełni (nieznana jeszcze u nas) rolę doradcy i opiekuna moralnego zarówno w stosunku do osób



Katharina Zerbst w "swojej" filii przy Rheinstrasse 5.

umierających, jak i najbliższych. Jak zapewnia p. Zerbst, rola ta nie kończy się w dniu pogrzebu - rodziny zmarłych mogą liczyć nadal na konkretną pomoc. **Po trzecie** - GRIENEISEN prowadzi kompetentne doradztwo dla osób w "drugiej połowie życia", informując obszernie o możliwościach zabezpieczeń prawnych i finansowych na wypadek śmierci. **Po czwarte wreszcie** - przedsiębiorstwo stara się rozwijać kulturę

pogrzebową i kreować korzystny wizerunek, swój oraz branży. Gości więc często w mediach (stąd 90% berlińczyków kojarzy nazwę firmy z branżą pogrzebową), zajmuje się działalnością charytatywną i sponсорuje rozmaitym akcjom socjalnym (pomoc domom starców, osobom chorym na AIDS, upośledzonym dzieciom).

Pracownicy są dobierani skrupulatnie spośród setek kandydatów. Wymaga się od nich wysokiej kultury osobistej, samodzielności, daru współodczuwania, kultury językowej (w rozmowach z klientami nie można np. posługiwać się żargonem berlińskim). Dużą wagę przywiązuje się do eleganckiego wyglądu i stosownej garderoby. Niedopuszczalne są dżinsy oraz bluzki i pulowery w agresywnych kolorach. Należy stale dbać o paznokcie i włosy, a w przypadku kobiet bardzo źle są widziane gołe nogi latem. Nie trzeba wspominać, że do elementarnych wymogów, stawianych każdemu pracownikowi, należy znajomość obsługi komputera oraz - przynajmniej - podstaw księgowości i prowadzenia korespondencji w interesach.

Dla naszych pogrzebowników zapewne przydatna okaże się informacja, że "kompleksowe usługi" w przypadku firmy GRIENEISEN polegają również m. in.: na adresowaniu i wysyłaniu zawiadomień o pogrzebie do rodziny, przyjaciół i znajomych zmarłego; na układaniu i rozsyłaniu programu pogrzebu; na likwidowaniu abonamentu tv, telefonu, czasopism i wypożyczalni kaset video. Oprócz znanych w Polsce usług, przedsiębiorstwo z Berlina wykonuje również zlecenia na zatopienie w morzu urn z prochami, sporządza maski pośmiertne oraz organizuje nieodpłatne spotkania terapeutyczne dla osób w żałobie.

Opr. MACIEJ PAWLAK



Część imponującego taboru berlińskiej firmy.

KREMACJA: POCHÓWEK INACZEJ

Rozmowa z inż. **Eugeniuszem Szlingierem**, prezesem Spółdzielni Pracy "Universum", administrującej Zakładem Kremacji na Cmentarzu Miłostowo w Poznaniu

● "Universum" Spółdzielnia Pracy, jako pierwsze przedsiębiorstwo funeralne w Polsce, wprowadziła w 1993 r. spopielenie zwłok, będące w Polsce nową formą rytuału pogrzebowego. Jak ocenia Pan to przedsięwzięcie, którego projekt przez dłuższy czas "Universum" promowało samotnie i które przed laty miało szansę na realizację - jak się wydaje - tylko w Poznaniu?

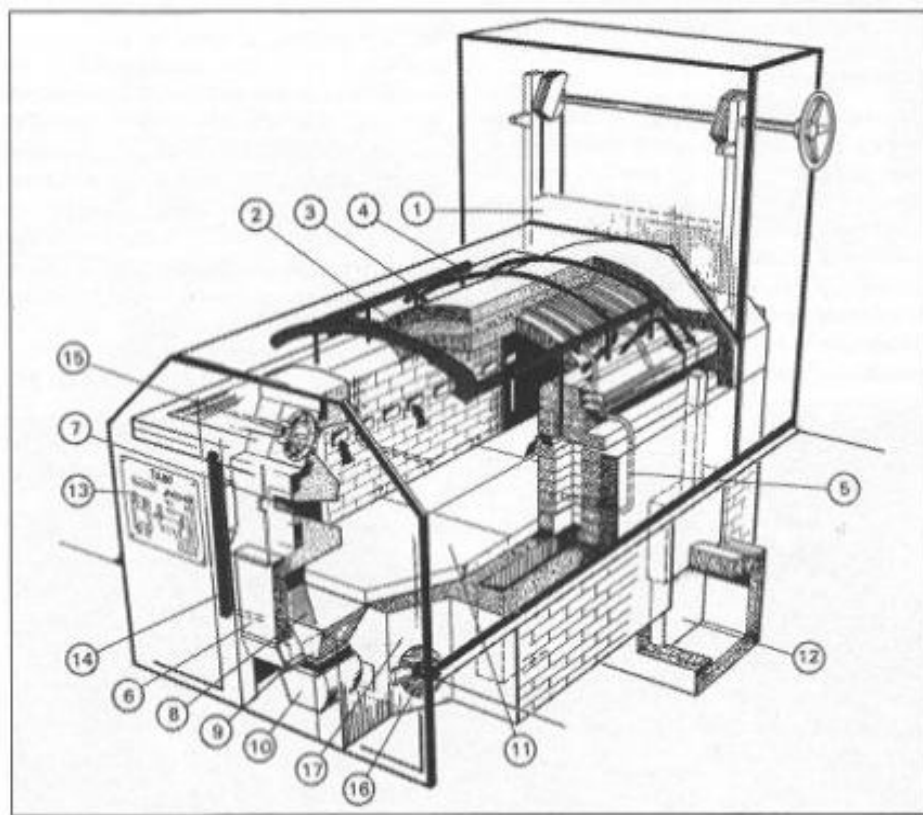
- Było to trudne przedsięwzięcie z wielu względów. Pierwszy z nich był natury społeczno - historycznej, wywołujący kojarzenie kremacji z doświadczeniem wojennym. Reminiscencje i uprzedzenia były silne nawet tu, w Poznaniu, stąd przekonywanie władz i społeczeństwa, że chodzi o wprowadzenie powszechnej gdzie indziej, ekologicznej, cywilizowanej i godnej formy pochów-

ku było procesem mozolnym. Drugą przeszkodą był brak doświadczenia i organizacji tego rodzaju przedsięwzięcia oraz kapitału na inwestycje. Trzecią wreszcie trudność wiązała się z niezajomością w naszym kraju rytuału pogrzebu prochów, bo przecież spopielenie zwłok i pochowanie szczątków pokremacyjnych nie jest czynnością techniczną, lecz tylko odmienną formą ceremonii pogrzebowej, wykonywanej z całym poszanowaniem dla osoby zmarłej i uczuć osób jej najbliższych. W Ministerstwie Zdrowia nie dawano nam szans na podjęcie takiej działalności, my jednak byliśmy uparci i nasze racje poparte argumentami natury ekonomicznej, sanitarnej, ekologicznej i rytualno - religijnej wzięły górę. Byliśmy pionierami, z wszystkimi dobrymi i złymi konsekwencjami tego stanu rzeczy.

● Co Pan zalicza do dobrych, a co do złych skutków?

- Po niecałych czterech latach od chwili pierwszej kremacji, mogę stwierdzić, że przedsięwzięcie się udało, a to co zrobiliśmy w Poznaniu na cmentarzu Miłostowo jest porównywane z najnowocześniejszymi rozwiązaniami skandynawskimi. Z punktu widzenia interesów przedsiębiorstwa, kremacja - a wykonujemy rocznie już 1000 takich pogrzebów - stała się w 1996 r. przedsięwzięciem zyskowym. Spłaciliśmy wielomiliardowy kredyt - a chodzi oczywiście o stare złote - zaciągnięty w szwedzkim banku na kupno pieca i budowę krematorium. Gdyby spopieleni nie zainstalowano w porę, miasto musiałoby już teraz zamknąć cmentarz na Junikowie i szybko budować nową nekropolię, tyle że nie wiadomo za bardzo gdzie i za co. Powodzenie przedsięwzięcia zrodziło negatywne dla nas skutki w tym sensie, że szybko wybudowano i uruchomiono krematoria w Warszawie i we Wrocławiu. Krótko mówiąc - stworzyliśmy sobie konkurencję. Moim zdaniem, wystarczą te obiekty, które już powstały. Korzystnym rozwiązaniem dla wielu miast byłoby tworzenie na cmentarzach kolumbariów i pól urnowych dla pochówku prochów. Dobry przykład dało tu już - zarządzające dużą nekropolią - przedsiębiorstwo komunalne z Zielonej Góry, które postąpiło właśnie w ten sposób. Najistotniejsza bowiem jest tu oszczędność powierzchni cmentarnej. Grób urnowy ma wymiary 40 na 60 cm i głębokość 1 metra, co wpływa także na koszty ponoszone przez rodziny zmarłych. Urny można dochować bez żadnego zagrożenia sanitarnego. Podobne oszczędności dają kolumbaria. A powierzchnia cmentarzy staje się coraz bardziej cenna.

● Skoro rozmowę tę zdominowały już sprawy techniczne i ekonomiczne, proszę powiedzieć, ile potrzeba oleju lub gazu, by w nowoczesnym, szwedzkim piecu spopielić ciało ludzkie?



PIEC KREMACYJNY TABO:

1. Główne drzwi do wprowadzania trumny. 2. Sklepienie pieca - magazyn ciepła. 3. Powietrze wtórne. 4. Powietrze pierwotne doprowadzane od góry. 5. Powietrze pierwotne doprowadzone od dołu. 6. Drzwi do zgarniania spalonych resztek. 7. Wziernik. 8. Pojemnik na szczątki. 9. Ruchomy ruszt. 10. Pojemnik na przesłane szczątki. 11. Palenisko - podłoga komory pieca. 12. Zasuw - dławica kanału wylotowego. 13. Mikroprocesor. 14. Powietrze trzeciorzędowe. 15. Główny palnik. 16. Palnik dopalający. 17. Komora dopalająca.

- W naszym piecu kremacyjnym stosowany jest, jako czynnik grzewczy, olej napędowy. Jego zużycie zależy od ilości kremacji przeprowadzonych w danym dniu. Wynosi ono od 20 do 30 litrów na jedną kremację.

● **Co się dzieje z ciałem, wprowadzonym w specjalnej paździerzowej trumnie do pieca, w którym panuje temperatura ok. 1000 stopni C?**

- W czasie kremacji nie ma bezpośredniego działania płomienia na trumnę, lecz następuje samozapłon. Elementy szamotowe pieca są nagrzane do tak wysokiej temperatury, że oddają ciepło w czasie całej kremacji. W tym czasie spala się trumna i jednocześnie następuje szybkie odparowanie wody z ciała. Dopiero po pewnym czasie następuje proces spalania zmarłego. Kremacja trwa od 60 do 90 minut, w zależności od wagi ciała. Kolejne kilkadziesiąt minut potrzeba na ostygnięcie szczątków. Po zmarłym pozostaje ok. trzech litrów prochów. Urnę z prochami wydajemy po mniej więcej trzech godzinach, licząc od chwili wprowadzenia trumny z ciałem do pieca.

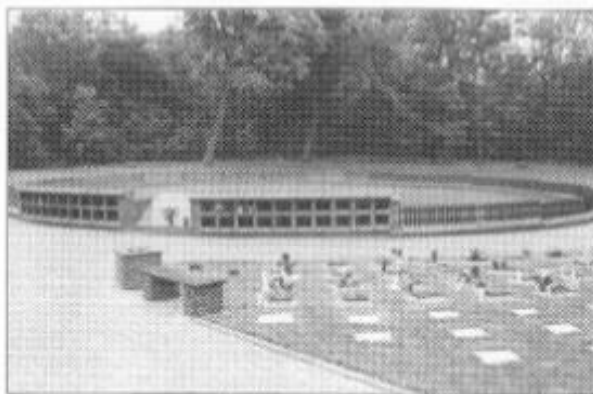
● **Czy spopielenie stanowi zagrożenie dla środowiska?**

- Nie stanowi najmniejszego zagrożenia. I nie jest to kwestia "słowa honoru" jakim posługują się - zamiast argumentów - jej przeciwnicy. Automatyczne sterowanie procesami spa-

lania powoduje, że gazy wylotowe są pozbawione dymu i zapachu. Powstawanie dymu jest natychmiast wykrywane i likwidowane dopływem powietrza.



Pole urnowe na Cmentarzu Junikowo



Ogród Pamięci na Cmentarzu Miłostowo ma formę - ogrodzonego plotem - koła.

● **Ile kosztuje kremacja w Poznaniu?**

- Samo spopielenie zwłok kosztuje 410 zł. Trumna do kremacji 208 zł. Przewóz zwłok lub urny wynosi 95 groszy za 1 km. Cena urny - od 70 do 700 zł. Oferujemy kilkanaście wzorów,

które są wykonane z drewna bądź z metalu. Za dwuurnową niszę w kolumbarium na cmentarzu płaci się 1.250 zł, a za czterournową 1.500 zł i jest to opłata na 25 lat. Warto wspomnieć, że niektóre osoby życzą sobie, aby ich prochy zostały rozsypane w Ogrodzie Pamięci. W takim przypadku, na specjalnej płycie umieszczona zostaje tabliczka z imieniem, nazwiskiem oraz datą urodzenia i śmierci. Na jednej z tabliczek na cmentarzu miłostowskim widnieje jedynie napis "Anonim". Szanujemy każdą wolę.

Rozmawiał:
Jan M. Brzeski

"UNIVERSUM" SP -
Ośrodek Usług Pogrzebowych,
ul. Woźna 15, 61 - 777 POZNAŃ, tel. (0 - 61)
53 - 19 - 43, fax 52 - 93 - 20.

miesięcznik funeralny **MEMENTO**

Cena jednego egzemplarza - 7 zł

Zamawiam prenumeratę
„Miesięcznika Funeralnego”
na 1997 r.

10 miesięcy (III-XII)..... 70 zł

Liczba egzemplarzy tego samego numeru.....

W sumie złotych.....

Zamawiając więcej niż jeden
egzemplarz tego samego numeru -
płacicie Państwo za każdy dodatkowy
egzemplarz 80 % jego ceny, tj. 5,6 zł.

ODCINEK DLA POSIADACZA RACHUNKU

Zamawiam prenumeratę
Miesięcznika Funeralnego „MEMENTO” na 1997 r.

Cena prenumeraty 10 - miesięcznej (III-XII)
- pierwszego egzemplarza - 70 zł,
- następnym - 56 zł

Liczba egzemplarzy tego samego numeru.....

W sumie złotych.....

Zamawiający:

1.
(imię i nazwisko lub nazwa firmy)

2.
(adres z kodem pocztowym)

3.
(nr NIP)

Niniejszym oświadczamy, że jesteśmy płatnikiem podatku VAT od towarów i usług. Upoważniamy Edytor Press Ltd. w Lublinie do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu.*

.....
podpis (pieczętka)

* Wypełniają tylko osoby (firmy) upoważnione do otrzymywania faktury VAT

miesięcznik funeralny **MEMENTO**

Cena jednego egzemplarza - 7 zł

Zamawiam prenumeratę
„Miesięcznika Funeralnego”
na 1997 r.

10 miesięcy (III-XII)..... 70 zł

Liczba egzemplarzy tego samego numeru.....

W sumie złotych.....

Zamawiając więcej niż jeden
egzemplarz tego samego numeru -
płacicie Państwo za każdy dodatkowy
egzemplarz 80 % jego ceny, tj. 5,6 zł.

Bliski koniec sporu o spopieliarnię

Pierwsze kremacje w Warszawie

Rozmowa z Janem Poryckim, dyrektorem stołecznego Zarządu Cmentarzy Komunalnych

● 23 stycznia br. na Komunalnym Cmentarzu Północnym w Warszawie uruchomiono piec kremacyjny. Do końca miesiąca wykonano 23 spopielenia. Są już kolejne zgłoszenia. Wielomiesięczny spór o krematorium z grupą radnych z Gminy Warszawa-Bielany zdaje się dobiegać końca. Krematorium w Warszawie rozpoczęło pracę, tymczasem proces legalizacji budowy nie został doprowadzony do końca. Jak można pogodzić oba fakty?

- Uruchomienie krematorium jest zgodne z prawem budowlanym obowiązującym w czasie, gdy rozpoczęto budowę. Takie jest stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uznał, że inwestycję należy realizować pod rządami ustawy z 1974 r. i według jej przepisów, a po zakończeniu budowy doprowadzić do jej legalizacji.

Wszelkie wymogi formalne i zalecenia, o których mowa w ustawie, zostały dopełnione, a zakończenie budowy i przekazanie obiektu w użytkowanie zostało zgłoszone właściwemu organowi administracji państwowej. Mimo to, Gmina Warszawa-Bielany oczekuje na uzasadnienie wyroku NSA, tłumacząc to ewentualnymi, dodatkowymi wskazaniami Sądu, które mogą być istotne dla przedmiotu sprawy.

● Czy uzasadnienie wyroku będzie przysłowiową kropką nad "i", kończącą polemikę inwestora z gminą, czy też przewiduje Pan kolejne komplikacje i protesty?

- Niewielkie problemy, jakie mogą się jeszcze pojawić, będziemy rozstrzygać nie przerywając pracy. Upoważnia



nas do tego m. in. opinia Zarządu M. st. Warszawy, który opowiedział się za jak najszybszym uruchomieniem spopieliarni.

Mam również nadzieję, że stanowi-

ska NSA wyjaśniło sytuację na tyle, by mieszkańcy Bielany rozumieli, że działalność krematorium nie narusza ich interesu prawnego.

● Jak liczna społeczność wystąpiła przeciwko budowie krematorium? O jakie i czyje interesy toczył się ten spór?

- To nie jest większa społeczność, a raczej niewielka grupa osób z komitetu osiedlowego Wólka, wspierana w różnych formach przez niektórych radnych z Gminy Warszawa-Bielany.

Formalnie stawiany zarzut o zagrożeniach, jakie może stwarzać spopieliarnia dla zdrowia okolicznych mieszkańców, nie znajduje uzasadnienia w wielokrotnie przeprowadzanych badaniach. Krematorium spełnia wszelkie normy i wymogi ekologiczne. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości, a dodatkowym potwierdzeniem będzie uruchomiony już system monitorowania procesu spopieliarni.

● Czy możliwe jest przeprowadzenie charakterystyki socjologicznej osób, które poddano kremacji z uwzględnieniem wieku, wykształcenia, pozycji społecznej?

- Nasze dotychczasowe działania skoncentrowane były na dokończeniu budowy i jak najszybszym uruchomieniu krematorium. Przeprowadzenie ta-

Pokwitowanie dla wpłacającego

zł.....

Słownie
złotych:

Wpłacający.....

dokładny adres

Na rachunek:

Edytor Press Ltd.

BIG BANK S.A. 0/Lublin 115011 56-3900-25110-1

Stempel

Pobrano
opłatę

Podpis przyjmującego

zł

Odcinek dla posiadacza rachunku

zł.....

Słownie
złotych:

Wpłacający.....

dokładny adres

Na rachunek:

Edytor Press Ltd.

BIG BANK S.A. 0/Lublin 11501156-3900-25110-1

Stempel

Pobrano
opłatę

Podpis przyjmującego

zł

Odcinek dla banku/poczty

zł.....

Słownie
złotych:

Wpłacający.....

dokładny adres

Na rachunek:

Edytor Press Ltd.

BIG BANK S.A. 0/Lublin 11501156-3900-25110-1

Stempel

Pobrano
opłatę

Podpis przyjmującego

zł

kich analiz zostawiliśmy na później, tym bardziej, że do tej pory odbyło się niewiele pochówków pokremacyjnych. Natomiast, mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że nie spopielono jeszcze zwłok osoby nieznannej.

Każda kremacja, którą przeprowadziliśmy była świadomym wyborem dokonanym za życia przez osobę zmarłą lub jej najbliższą rodzinę. Sądzę, że na spopielanie zwłok osób nieznananych potrzebna jest zgoda właściwego organu i nie można tego czynić samowolnie.

Słyszałem, że bezpośrednio po uruchomieniu krematorium wrocławskiego, spopielano tam zwłoki podopiecznych ośrodków pomocy społecznej, ale po uzyskaniu zgody prokuratora. My również będziemy się zwracać o takie zezwolenia, mając na uwadze lepsze wykorzystanie terenów cmentarnych. Wiąże się to z ograniczeniem ilości grobów opuszczonych, zaniedbanych, którymi nie interesują się osoby zlecające pochówki.

● **Zarząd Cmentarzy Komunalnych istnieje już kilka miesięcy. Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych zajmuje się od tego czasu wyłącznie sektorem pogrzebowym. Co ten podział dał miastu, zarządzanym przez Pana cmentarzom i osobom zlecającym pochówki? Czy była to decyzja słuszna i kto na niej skorzysta?**

- Skorzystają wszyscy. Miasto zyskuje czytelność rozliczeń w kosztach ponoszonych na utrzymanie cmentarzy. ZCK pobiera bowiem opłaty i wpływy z tytułu sprzedaży miejsc grzebalnych oraz eksploatacji nekropolii i z tych wpływów reguluje wszelkie koszty. W ten sposób wyeliminowany został pośrednik, który z jednej strony pobierał z miejskiej kasy środki przeznaczone na utrzymanie cmentarzy, z drugiej zaś, odprowadzał do miasta kwoty pochodzące z wpływów.

Stosowany obecnie system rozliczeń jest jednolity i wyklucza ewentualne podejrzenia o niewłaściwe zaliczenie kosztów z działalności budżetowej i statutowej tj. cmentarnej i pogrzebowej. Takie obawy mogły istnieć, ponieważ dotychczasowy system funkcjonował na styku obu form działalności.

Naszym dążeniem jest takie zrównoważenie wpływów i kosztów, aby miasto nie utrzymywało działalności cmentarnej. Jest to dla Zarządu Cmentarzy Komunalnych pewna mobilizacja do właściwego ustalenia poziomu kosztów i planowania wpływów ze sprzedaży miejsc grzebalnych, ale też z działalności przycmentarnej, tj. handlu i prowadzenia parkingów.

● **Z pewną rezerwą mówi Pan o dochodowości cmentarzy, a przecież na świecie jest to bardzo intratny interes. Może nie zwracacie uwagi na różne możliwości zarabiania, wynikające m. in. z opieki nad grobami, skła-**

danía kwiatów na życzenie rodzin?Z takiej oferty skorzystałoby wiele osób, szczególnie mieszkających w odległych miejscowościach...

- Mam nadzieję, że cmentarze będą samowystarczalne, a równocześnie ich estetyka ulegnie zasadniczej poprawie.

Kwoty, które otrzymywaliśmy co roku ze środków budżetowych były niewystarczające. Przeznaczaliśmy je, dokonując trudnych wyborów, na niezbędne remonty. Rządziła tym określona polityka, cmentarze komunalne miały być najtańsze, co w praktyce oznacza - najbrzydsze, bo niedoinwestowane. Jeżeli dzisiaj zakłada się cmentarz, nikt nie pyta, czy będzie on komunalny, czy wyznaniowy. Metr ziemi ma określoną cenę. Trzeba więc zmienić podejście do miejskich nekropolii, zarówno pod względem jakości świadczonych usług, jak też ich estetyki.

Zaoferujemy klientom cały zestaw usług pielęgnacyjnych, wprowadzimy komunikację cmentarną z myślą o osobach starszych i niepełnosprawnych. Społeczeństwo będzie mogło korzystać z infrastruktury cmentarnej w znacznie szerszym, niż dotychczas, zakresie. Nasze cmentarze będą lepiej zabezpieczone przed kradzieżami i dewastacją. Chcemy wprowadzić całodobowe patrole, czuwające nie tylko przy cmentarnych bramach i pawilonach, ale też na całym terenie.

● **Czy realizacja planów związanych ze stworzeniem nowego wizerunku cmentarza komunalnego, doinwestowanego, estetycznego, oferującego szeroki zakres usług, nie spowoduje znacznego wzrostu cen? Czy może planuje Pan, na wzór francuski, wprowadzenie różnej kategorii miejsc?**

- Przede wszystkim należy doprowa-



Operatorzy urządzeń kremacyjnych: Miroslaw Kuźma i Wacław Kędra, zostali przeszkoleni przez Szwedów i otrzymali szwedzkie świadectwa zawodowe.

dzić do zgodności funkcjonowania opłat z obowiązującymi przepisami. Nie wszystkie opłaty, które winny być pobierane z racji eksploatacji cmentarzy, czy sprzedaży miejsc grzebalnych, były egzekwowane.

Groby ziemne pojedyncze wszystkich typów wykupuje się na 20 lat i co 20 lat opłaty powinny być ponawiane. Dotyczy to też grobów murowanych pojedynczych, ziemnych urnowych pojedynczych i rodzinnych. Do tej pory opłaty były pobierane tylko za groby ziemne pojedyncze. Chcemy więc zmienić dotychczasową strukturę opłat i w najbliższych propozycjach cenowych zawrzeć te elementy, które powinny obciążać rodziny osób zmarłych. Jak widać, środki niezbędne do zrównoważenia kosztów będziemy pozyskiwać nie tylko na drodze podwyższania opłat z tytułu sprzedaży miejsc grzebalnych, chociaż należy się liczyć z 20-30% wzrostem cen za tę usługę. Zakładamy, że łączna kwota przychodów będzie gwarantowała prawidłowe funkcjonowanie samofinansującego się cmentarza. Przy takim modelu gospodarowania od miasta będziemy oczekiwali jedynie pomocy przy podejmowaniu kolejnych inwestycji.

● **Czy wobec zapowiedzi powołania izby gospodarczej zrzeszającej przedstawicieli branży pogrzebowej i cmentarnej, uznaje Pan za celowe przystąpienie do takiej organizacji?**

- Z pewnością pozostawanie poza strukturami, w których znajdują się zarządcy cmentarzy i przedsiębiorcy pogrzebowi, byłoby nieuzasadnione. Natomiast utrzymywanie bliższych i częstszych kontaktów we wspólnej organizacji może być bardzo korzystne dla każdej ze stron. Będzie to sprzyjało prowadzeniu prawidłowej eksploatacji obiektów cmentarnych, jak też tworzeniu pisanych i niepisanych zasad, współdziałania w dążeniu do czytelnego, bezkolizyjnego podziału ról podczas wykonywania ostatniej posługi.

Rozważam np. możliwość dopuszczania asysty przedsiębiorców pogrzebowych do miejsca pochówku, jeśli będzie taka potrzeba i życzenie rodziny. Nie zamierzam też prowadzić sprzedaży akcesoriów pogrzebowych, nawet urn na prochy. Zostawiam to firmom funeralnym. Z drugiej strony, wszelkie prace, które odbywają się w obrębie murów cmentarnych, winny być wykonywane przez nasze służby. Sądzę, że należy zmierzać w kierunku poszukiwania nowych rozwiązań z myślą o jakości świadczonych usług i może być w tym pomocna współpraca w ramach wspólnej organizacji.

Dziękuję za rozmowę:
IRENA MARKOWSKA

Na kilka lat rozwiązano problem braku miejsc grzebalnych

Wrocław: uruchomiono spopielarnię i część nowego cmentarza

Oddano do użytku pierwszą część cmentarza komunalnego we Wrocławiu. W mieście praktycznie nie było już gdzie grzebać zmarłych. Wraz z cmentarzem uruchomiono również krematorium.

- Z budową cmentarza nie można było dłużej czekać. Już w drugiej połowie lat osiemdziesiątych władze miasta stały przed problemem braku miejsca na chowanie zmarłych - mówią **Sławomir Najniger**, wiceprezydent Wrocławia (odpowiedzialny m. in. za inwestycje) oraz **Leszek Bahrij**, dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych.

Z pięciu obiektów, jakimi dysponuje gmina, trzy są już zamknięte. Dwa pozostałe czeka wkrótce ten sam los: miejsc grzebalnych na Cmentarzu Osobowickim wystarczy na trzy lata, natomiast na nekropolii grabiszyńskiej - jedynie na 9 miesięcy. Istniejące cmentarze zajmują 85,3 ha, potrzeby zaś gmina określa na 160 ha. Wprawdzie trwają starania o zmianę przeznaczenia podwrocławskich gruntów rolniczych o powierzchni 60 ha i wybudowanie na nich nekropolii, ale to dość odległa perspektywa. Na razie wysiłki gminy koncentruje się na zakończeniu inwestycji, której możliwości ukończenia są realne.

W styczniu sfinalizowano jedynie pierwszy etap budowy cmentarza zlokalizowanego na skraju dzielnicy Psie Pole przy ul. Kielczowskiej. Zagospodarowano dopiero 9,4 ha jego całkowitej powierzchni, która wyniesie ostatecznie 20,3 ha. Cmentarz przy ul. Kielczowskiej jest pierwszym po wojnie zbudowanym od podstaw cmentarzem komunalnym we Wrocławiu. Jest też jedynym w południowo - zachodniej Polsce, gdzie również będzie można dokonywać kremacji. **Po zakończeniu budowy będzie tu 14.760 grobów tradycyjnych ziemnych oraz 13.300 miejsc na polu urnowym.**

Krematorium istniało w przedwojennym Wrocławiu od 1926 r. Zostało zniszczone podczas wojny i później nikt nie próbował propagować tej formy pochówku. Kiedy jednak zaczęto budować spopielarnię w Poznaniu i

Warszawie, również w stolicy Dolnego Śląska pomysł wybudowania krematorium znalazł wielu zwolenników. **Dziś trudno mówić, że są oni w większości, ale władze Wrocławia - decydując się na kremację - przeprowadziły ankietę, z której wynika, że 40% badanych nie sprzeciwia się spalaniu zwłok. Nie sprzeciwia się też temu Kościół Katolicki, co podkreślił obecny na ceremonii otwarcia funerarium kremacyjnego metropolita wrocławski, kardynał Henryk Gulbinowicz.** (Zezwala na to kanon 1176 paragraf 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego).

Krematorium zbudowane we Wrocławiu należy do najnowocześniejszych w Europie. Piec do spopielania dostarczony i zamontowany przez szwedzką firmę KLAS BOVIN & CO AB jest również produkcji szwedzkiej. Zbudowano go w fabryce UTAB UGNSBOLAGET TABO INCINERATOR AB. Spełnia wszystkie zachodnioeuropejskie wymogi technologiczne i ekologiczne.

Dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych, **Leszek Bahrij** ma pewność, że krematorium będzie świadczyć usługi nie tylko w przypadku zmarłych wrocławian. Do wszystkich

przedsiębiorstw pogrzebowych w południowej Polsce rozesłano oferty współpracy. Tym samym Wrocław staje się konkurencją dla czeskiej Ostrawy, dokąd dotychczas wozili do kremacji zwłoki przedsiębiorcy z województw: bielskiego, katowickiego, krakowskiego i opolskiego.

Właściciel firmy funeralnej z Kędzierzyna - Koźla (woj. opolskie), **Tadeusz Felsztyński**, który od trzech lat korzysta z usług ostrawskiej spopielarni, obecnie przenosi swe zlecenia do Wrocławia, gdyż chce zmniejszyć koszty i pozbyć się kłopotów biurokratycznych. - *Przyjmuję zlecenia na kilkanaście kremacji rocznie - mówi T. Felsztyński. - Za każdym razem muszę uzyskać zezwolenia sanitarne na transport zwłok i wnieść opłaty celne. Te wzrastają wyjątkowo szybko - z 240 tys. starych złotych w 1995 r. do 140 nowych złotych obecnie. Czesi także trzy razy podnosili swoje opłaty. Poza tym żądają, by tylko u nich kupować urny. Wrocław natomiast nie stawia tego warunku.*

Za kremację zmarłej osoby z terenu Wrocławia rodzina płaci 280 zł. Natomiast w przypadku zmarłych z innych ośrodków koszt spopielania wynosi 340 zł.

KRZYSZTOF BARANOWSKI

Cmentarz Komunalny Oddział Psie Pole
51-315 WROCLAW, ul. Kielczowska 90
Tel./fax (0-71) 345-74-72, tel. (0-71) 345-74-94

Warunkiem wykonania spopielenia zwłok lub szczątków ludzkich jest:

dostarczenie: *kopii aktu zgonu * pisemnej woli zmarłego poświadczonej notarialnie lub przez dwie osoby obecne przy spisywaniu tej woli albo pisemnego oświadczenia najbliższego członka rodziny (w obu przypadkach należy podkreślić, że dotyczy to spopielenia);

wniesienie opłaty - określonej uchwałą Zarządu Miasta Wrocławia - w kasie biura Kierownictwa Cmentarza lub na konto Zarządu Cmentarzy Komunalnych: **Bank Zachodni I Oddział Wrocław nr 11201652-618087-139-3000.** (Kserokopię dowodu wpłaty należy przedłożyć przed spopieleniem);

dostarczenie zwłok lub szczątków ludzkich w trumnie pozbawionej wszelkich okuć metalowych;

dostarczenie urny na prochy.

Postawą wykonania spopielenia jest spełnienie powyższych warunków oraz sporządzenie protokołu przyjęcia zwłok lub szczątków ludzkich. Po zakończeniu kremacji sporządza się protokół wykonania usługi oraz wydania urny z prochami.

Zarząd Cmentarzy Komunalnych nie przewozi zwłok oraz nie sprzedaje trumien i urn. W związku z tym wszelkie sprawy dotyczące kremacji należy załatwić za pośrednictwem dowolnego zakładu pogrzebowego.

Za dodatkową opłatą może być odprawiona ceremonia pożegnania zmarłego (z asystą duchownego lub bez asysty). W cmentarnej chłodni przechowuje się odpłatnie zwłoki na czas od dwóch godzin do dwóch tygodni.

Kultura pogrzebu

Pochówek w islamie

Gdy w moim kraju, Syrii, umiera człowiek, to od razu jego rodzina zawiadamia bliskich oraz wszystkich sąsiadów, by wzięli udział w przygotowaniach do muzułmańskiego pogrzebu. Zasadą jest u nas inhumacja, pochówek do ziemi - i nie ma

akceptowane przez rodzinę zmarłego. Po kąpeli ciało owija się - wraz z twarzą - w biały całun, nasączony wonnym olejkiem. Tradycja nakazuje owinąć ciało zmarłego mężczyzny trzy razy, a kobiety - pięć razy. Całun powinien być kupiony za pieniądze

no. W orszaku żałobnym znajduje się imam (duchowny muzułmański), który recytuje wersety Koranu. Podczas ceremonii imam odmawia *Salat Al Majet*, modlitwę za duszę zmarłego, która ma formę apelu do niego i zarazem rozmowy z nim. Muzułmanie wierzą, że zmarły słyszy w tym momencie wszystko, co się do niego mówi. *Salat Al Majet* odmawia się nad grobem lub w meczecie, gdzie zatrzymuje się pochód żałobny w drodze na cmentarz.

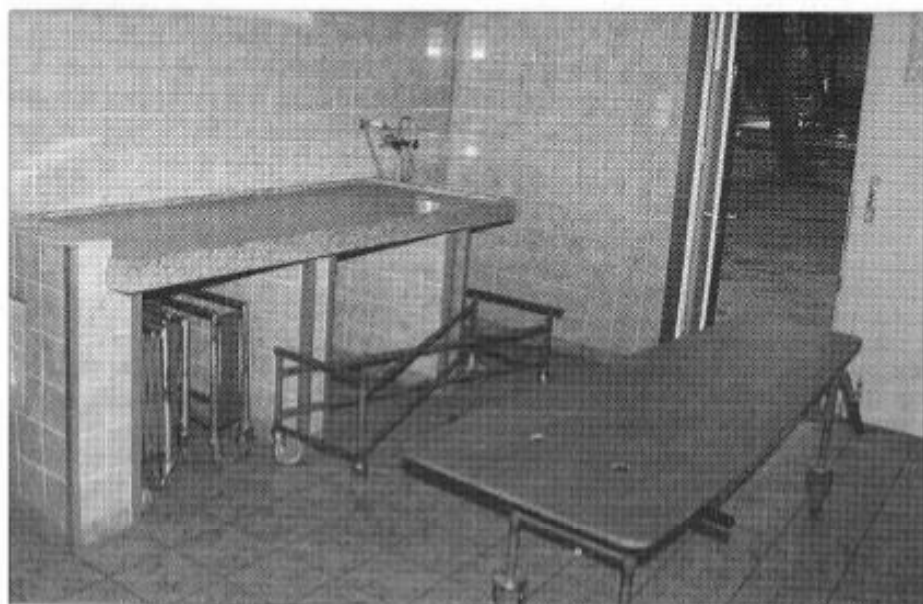
Na cmentarzu zmarłego wyjmuje się z trumny i składa do grobu na prawym boku z głową skierowaną ku Mekce. Na mogile, w miejscu gdzie znajduje się głowa, kładziony jest kamień oraz wieniec. Bywa, że rodzina kładzie na grobie tabliczkę z informacją o zmarłym, zdarza się też, że wznosi marmurowy grobowiec. Organizacją ostatniej posługi zajmuje się w Syrii zazwyczaj rodzina zmarłego i jego sąsiedzi, jedynie w dużych miastach pogrzeb wykonują zakłady pogrzebowe.

Pogrzeb męczennika ma odmienny rytuał i inne modlitwy odmawia się podczas jego ostatniego pożegnania. Osoba, która oddała życie za wiarę, nie jest obmywana, a chowa się ją w ubraniu, w którym zmarła. Nasza religia głosi, że w dniu Sądu Ostatecznego po stroju rozpozna się, kto był męczennikiem.

W islamie żałoba trwa trzy dni, podczas których rodzina przyjmuje kondolencje od znajomych. Dniem żałoby jest też czterdziesty dzień po śmierci osoby bliskiej. Dla wielu kobiet, które utraciły męża lub syna, żałoba trwa do końca życia. Takie wdowy lub matki noszą się na czarno i nie biorą udziału w żadnych spotkaniach towarzyskich.

SAMIR SOULEIMAN

Autor jest studentem dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim.



Miejsce rytualnej kąpieli pośmiertnej w jednym z muzułmańskich domów pogrzebowych we Francji.

tu żadnych wyjątków. Islam wyklucza kremację, a także jakąkolwiek fizyczną ingerencję wobec ciała nieboszczyka.

Zmarły jest najpierw poddawany kąpieli rytualnej. Do wody dodaje się odrobinę "wody Zamzam", pochodzącej ze studni w Mekce, która jest świętym miastem muzułmanów. Zmarłego obmywają osoby tej samej płci. Muszą być one godne zaufania i

pozostałe po zmarłym lub pochodzące od najbliższej mu osoby. Dziś jednak mało kto u nas tego przestrzega.

Jeśli cmentarz znajduje się w pobliżu miejsca zamieszkania nieboszczyka, mężczyźni przenoszą trumnę ze zmarłym do grobu. W przypadku większych odległości używa się samochodu. Na czele konduktu idzie rodzina, ubrana za zwyczaj na czar-

Poszukiwana praca

Po ukazaniu się w gazecie ogłoszenia "przyjmę pracownika", do jednej ze stołecznych firm pogrzebowych zgłosiło się tego samego dnia blisko 100 kandydatów, wyłącznie mężczyzn, w wieku 19 - 55 lat. Kandydaci legitymowali się przeważnie wykształceniem średnim zawodowym, choć trafił się też absolwent liceum ogólnokształcącego, ogrodnik, mechanik lotniczy, student zaoczny i muzyk z wyższym wykształceniem.

Oferowana praca polega na prowadzeniu samochodów pogrzebowych, eksportacji ciał i ich ubieraniu, a także na pomocy w wyrabianiu wieńców i wiązanek. Pracodawca zapewnia wynagrodzenie w wysokości 800 - 1.000 zł miesięcznie, 30 dni urlopu, 4 zł za każdą godzinę nadliczbową, po 30 zł za jedną eksportację i każdorazowe ubieranie zmarłego, po 13 zł za zrobienie wieńca, a 8 zł za sporządzenie wiązanki. Firma wykonuje ok. 40 pogrzebów miesięcznie.

/jmb/



Rodzina w asyście imama na chwilę przed złożeniem zmarłego w trumnę.

Fotografie: „Funeraire Magazine” (Francja)

Założenia PROJEKTU „USTAWY POGRZEBOWO - CMENTARNEJ” opracowane przez środowisko przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy

Prawie półtora roku trwała praca nad założeniami nowego „prawa funeralnego”, którą podjęto z inicjatywy Tadeusza Czaratoryskiego i Iwony Mendin (Ogólnokrajowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych) Jana Krzysztofa Szczucińskiego (Stołeczne Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych) i Wojciecha Krawczyka (miesięcznik branżowy „Przegląd Funeralny”). Projekt pisało - w porozumieniu z Sejmową Komisją Samorządu Terytorialnego - trzydziestukilku przedsiębiorców i administratorów, a ostatecznego układu i redakcji „Założeń projektu...” dokonała Iwona Mendin z OSPP. Wykonano ogromną pracę, której efekt został pozytywnie oceniony przez parlamentarne służby prawne. „Założenia...” trafią wkrótce do KST, której członkowie zapoznają się z nimi i opracują zapewne propozycje co do sposobu i harmonogramu prac nad nowym „prawem pogrzebowym”. Z pewnością wielu przedsiębiorców funeralnych i administratorów cmentarzy zostanie zaproszonych do współpracy w charakterze konsultantów. Dziś przypominamy - dzięki uprzejmości władz stowarzyszeń pogrzebowych - założenia projektu nowej ustawy. (M.L.)

USŁUGI POGRZEBOWE I CMENTARNE

Obowiązki przedsiębiorstw pogrzebowych wobec klientów, podobnie jak zasady funkcjonowania tych firm, nie są określone żadnymi przepisami. Informacje zamieszczone na szyldach i kartach wizytowych przedsiębiorstw pogrzebowych o świadczeniu kompleksowych usług brzmią lakonicznie. Niewiele mówią z osobom zlecającym pogrzeb, które nie wiedzą, na co mogą liczyć i w czym wyręczy je przedsiębiorca pogrzebowy. Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ sami pogrzebownicy pojmują to różnie.

W bardziej oczywisty sposób przedstawiają się obowiązki zarządców cmentarzy wobec zlecających, lecz wiele do życzenia pozostawia współpraca cmentarzy z firmami pogrzebowymi. Jest to poważny problem występujący na terenie całego kraju, a przypadki właściwego uregulowania tej kwestii nie należą do częstych.

Propozycje wysunięte przez komisje robocze zmierzają do określenia zakresu usług pogrzebowych i cmentarnych, a także wskazują sposób postępowania w przypadku konfliktów między administracjami cmentarzy a przedsiębiorcami pogrzebowymi.

Do usług pogrzebowych zaliczono:

- przewóz zwłok w kraju i na trasach międzynarodowych,
- eksportację zwłok z domu, szpitala lub innego miejsca zgonu do miejsca przechowywania, np. przedsiębiorstwa pogrzebowego, chłodni cmentarnej, zakładu medycyny sądowej,
- przechowywanie zwłok, zabiegi dezynfekcyjne, konserwujące, balsamacyjne,
- przygotowanie zwłok do ubrania, ubranie, kosmetyka,
- transport zwłok do miejsca pochówku, a w przypadku kremacji - do miejsca kremacji i pochówku,
- obsługę pogrzebu (przełożenie lub przenoszenie trumny i urny do miejsca uroczystości żałobnych oraz do bram cmentarza),
- załatwianie wszelkich formalności związanych z pochówkiem, tzn.: odbieranie kart zgonu, zakup miejsc na cmentarzu, uzgadnianie dochowań do istniejących grobów, uzgadnianie ze związkami wyznaniowymi terminów ceremonii pogrzebowych, odbieranie zasiłków pogrzebowych itp.,
- sprzedaż trumien, urn, tablic, kwiatów, klepsydry i akcesoriów,
- organizowanie uroczystości pogrzebowych w kościołach, kaplicach oraz innych miejscach zwyczajowo przyjętych.

Doświadczenia wielu przedsiębiorców pogrzebowych wskazują na trudności, z jakimi spotykają się w różnych urzędach i instytucjach, realizując zlecenia klientów. Skutkiem bywa często obciążanie rodzin osób zmarłych dodatkowymi obowiązkami. Dlatego przyjęto jako zasadę, że przedsiębiorca pogrzebowy będzie reprezentował interesy zlecających występując w ich imieniu na podstawie pisemnych upoważnień.

Upoważnienia - dla swej ważności - muszą być potwierdzone przez pracownika firmy przyjmującego zlecenie, opatrzone jego imienną pieczęcią oraz pieczęcią firmową zakładu. Projektodawcy zakładają, że żadne inne potwierdzenia upoważnień nie powinny być wymagane.

Ułatwi to przedsiębiorcom pogrzebowym odbieranie kart zgonu, skróconych odpisów aktów zgonu, zasiłków pogrzebowych po zmarłych emerytach i renciście oraz załatwianie formalności na cmentarzach.

II

Do usług cmentarnych zaliczono:

- zarządzanie cmentarzem,

- prowadzenie dokumentacji przewidzianej przepisami,
- prowadzenie wszelkich prac, mających na celu zagospodarowanie i utrzymanie cmentarza,
- kopanie, murowanie i zasypywanie grobów.

Największą trudność przedstawiało zakwalifikowanie do usług cmentarnych lub pogrzebowych czynności rozpoczynających się u bram cmentarza, tzn. przeniesienia lub przewiezienia trumny lub urny do miejsca pochówku i złożenia ich do grobu. Po wielodniowych dyskusjach, podczas których analizowano konkretne przypadki występujące na różnych cmentarzach w kraju - komisje doszły do wniosku, że zróżnicowany stan przygotowania służb cmentarnych oraz pogrzebowych do świadczenia tych usług uniemożliwia sformułowanie jednego rozwiązania obowiązującego w skali ogólnopolskiej.

Postanowiono więc, że - w przypadku braku porozumienia między zainteresowanymi stronami na danym terenie - kwestię tę powinny rozstrzygać lokalne jednostki samorządu terytorialnego.

Zgodnie z sugestią projektodawców, ewentualne spory (rozpatrywane w porozumieniu z przedstawicielami cmentarza oraz przedsiębiorstw pogrzebowych) powinny być rozstrzygane na korzyść cmentarza. Pod warunkiem jednak, że dysponuje on środkiem transportu o napędzie mechanicznym (np. meleks) oraz stawia do dyspozycji zlecających pochówek:

- 4 osoby jednakowo ubrane (np. w garnitury, płaszcze albo stroje nawiązujące charakterem do lokalnych tradycji), o estetycznym wyglądzie,
- lub 2 osoby, spełniające powyższe wymagania oraz urządzenie do wpuszczania trumny do grobu.

Wymóg dotyczący środka transportu nie musi być spełniony, jeżeli uwarunkowania terenowe cmentarza uniemożliwiają wjazd jakimkolwiek pojazdem.

DZIAŁALNOŚĆ POGRZEBOWA

Przedsiębiorstwo pogrzebowe

Przedsiębiorstwo pogrzebowe świadczy usługi o szczególnym charakterze, powinno więc być do tego odpowiednio przygotowane i spełniać pewne warunki sformułowane w przepisach prawa. Tymczasem brak jakichkolwiek wymagań i ograniczeń powoduje, że nasz rynek usług funeralnych pełen jest kontrastów. Funkcjonują na nim domy pogrzebowe, których nie powstydziliby się kraje wiodące w tej branży, a obok nich mieszczące się w ciasnych suterrenach, czy kantorach stolarni produkujących trumny.

W ostatnich miesiącach dużo mówi się o lokalizacji przedsiębiorstw pogrzebowych, szczególnie tych, które administrują cmentarzami, dzierżawią pomieszczenia od urzędów stanu cywilnego lub szpitalne prosektoria. Płacą za to wysokie kwoty, ale w tych miejscach dostęp do informacji o zgonie jest najpewniejszy. Zjawisko to budzi szereg zastrzeżeń, głównie ze strony pacjentów placówek służby zdrowia i ich rodzin, ale istota problemu tkwi znacznie głębiej. Piszemy o tym szerzej na dalszych stronach.

Projektodawcy zmian do obowiązującej ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych ustosunkowali się zarówno do problemu lokalizacji przedsiębiorstw pogrzebowych, jak też innych istotnych dla rozwoju tej branży zagadnień.

Projekt zakłada, że przedsiębiorstwa pogrzebowe, niezależnie od form własności, mogą działać jako domy i zakłady pogrzebowe. Dopuszcza się istnienie biur obsługi klientów usytuowanych poza siedzibami jednostek macierzystych.

Dom pogrzebowy zdefiniowano jako obiekt lub zespół obiektów znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie, nie przedzielonych traktami komunikacji publicznej, posiadających jednego właściciela np. osobę fizyczną, spółkę prawa cywilnego lub spółkę prawa handlowego. Obiekt może być zlokalizowany w dowolnym punkcie miasta, wsi i osiedla, lecz musi spełniać wymogi stawiane przez właściwą terytorialnie stację sanepid.

Dom i zakład pogrzebowy oraz biuro obsługi klientów powinny dysponować co najmniej następującymi, sąsiadującymi ze sobą pomieszczeniami:

- pomieszczeniem biurowo-recepcyjnym o rozmiarach umożliwiających jednoczesną obsługę minimum dwóch rodzin,

- pomieszczeniem przeznaczonym dla ekspozycji trumien i innych akcesoriów przeznaczonych do sprzedaży, o wymiarach umożliwiających wyeksponowanie co najmniej sześciu trumien (pomieszczenie to może być wydzielone z pomieszczenia biurowo-recepcyjnego, lecz musi być oddzielone od miejsca obsługi klientów ścianką działową, żaluzją lub innego typu zasłoną).

- pomieszczeniem socjalnym przeznaczonym dla pracowników,
- toaletą do dyspozycji osób odwiedzających.

Urządzenie wnętrza domu pogrzebowego powinno zawierać ponadto:

- miejsce przeznaczone do odbierania zmarłych, usytuowane tak, aby wszystkie prowadzone tam prace odbywały się poza dostępem i widokiem osób trzecich,

- pomieszczenie przeznaczone na chłodnię,

- pomieszczenie przeznaczone do toalety i balsamacji zmarłych,

- pomieszczenie przeznaczone do ekspozycji zmarłych (sala ta powinna być usytuowana w ciągu komunikacyjnym z chłodnią oraz miejscem, w którym przeprowadza się toaletę zmarłych - powinna być również wyposażona w niezależne wejście, przeznaczone dla odwiedzających).

Siedziby: domu pogrzebowego, zakładu pogrzebowego oraz biura obsługi klientów nie mogą być usytuowane w budynkach i na terenach zajmowanych przez: placówki służby zdrowia, hospicja, domy opieki społecznej, placówki oświatowe, urzędy administracji państwowej, komisariaty policji, cmentarze oraz administracje i zarządy cmentarzy, urzędy stanu cywilnego.

Ograniczenia te dotyczą również jakiegokolwiek działalności gospodarczej prowadzonej w tych miejscach przez przedsiębiorców pogrzebowych, ich małżonków oraz agentów.

Wnioskodawcy zakładają, że przedsiębiorstwa pogrzebowe (domy i zakłady) powinny mieć na stałym wyposażeniu minimum dwa pojazdy zarejestrowane jako karawany. Do obsługi tych pojazdów należy zatrudnić co najmniej dwie osoby.

Przedsiębiorca pogrzebowy

Projektodawcy opracowania stanęli przed problemem, jak ująć w przepisie prawa wymagania, które powinna spełniać osoba wykonująca tę szczególną profesję. Przecież większość z tych wymagań należy rozpatrywać w kategoriach etyczno-moralnych.

Przedsiębiorca pogrzebowy jest człowiekiem „pierwszego kontaktu” dla pogrążonych w bólu rodzin zmarłych, często zajmuje się przygotowaniem zwłok do ceremonii pochówku, narażony jest na różnorodne ataki ze strony firm konkurencyjnych. Dlatego poza umiejętnościami i predyspozycjami do wykonywania tego zawodu powinien wykazywać się taktem i kulturą, co trudno przełożyć na język ustaw.

Po długich dyskusjach, autorzy projektu uznali, że przedsiębiorca pogrzebowy powinien spełniać następujące wymagania:

- uzyskać koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej,
- posiadać obywatelstwo polskie,
- posiadać świadectwo ukończenia szkoły średniej,
- uzyskać zaświadczenie o niekaralności z Centralnego Rejestru Skazanych,
- posiadać pełną zdolność do czynności prawnych,
- legitymować się minimum 3-letnim stażem pracy w przedsiębiorstwie pogrzebowym lub dyplomem ukończenia szkoleń uznanych za obowiązujące przez organ nazwany roboczo Krajową Radą ds. Usług Pogrzebowych i Cmentarnych,
- nie być zatrudnionym na podstawie umowy o pracę lub umów zlecenia, agencyjnych i o dzieło w szpitalach, pogotowiu ratunkowym, hospicjach, domach opieki społecznej, urzędach stanu cywilnego, policji, administracjach i zarządach cmentarzy, urzędach administracji państwowej. Te same wymagania musi spełniać współmałżonek oraz pracownicy przedsiębiorstwa pogrzebowego,
- nie prowadzić działalności gospodarczej w miejscach określonych w poprzednim punkcie. Te same wymagania musi spełniać współmałżonek oraz pracownicy przedsiębiorcy pogrzebowego.

Projektodawcy wnioskują, aby koncesje na prowadzenie działalności po-

grzebowej wydawane były bezterminowo przez urzędy gmin (wydziały handlu i usług).

Wniosek o wydanie koncesji winien być uzupełniony:

- dokumentem potwierdzającym tytuł własności lokalu spełniającego warunki określone w przepisach dotyczących przedsiębiorstwa pogrzebowego,

- minimum dwoma dowodami rejestracyjnymi pojazdów stanowiących własność przedsiębiorcy pogrzebowego, zarejestrowanych jako karawany.

Ponadto przedsiębiorca pogrzebowy byłby zobowiązany do uzyskania świadectw ukończenia wszelkich szkoleń zawodowych uznanych za obowiązujące przez wspomnianą już Krajową Radę ds. Usług Pogrzebowych i Cmentarnych.

Projekt przewiduje możliwość cofnięcia wydanej koncesji w przypadku, gdy ustaly uprawnienia wymagane do jej uzyskania lub bezpośrednio po otrzymaniu przez organ koncesyjny prawomocnego wyroku sądowego potwierdzającego oferowanie usług pogrzebowych w miejscach do tego niedozwolonych, czy też wręczenie korzyści majątkowych w zamian za informację o zgonie.

W opracowaniu znalazł się zapis umożliwiający przedsiębiorcom pogrzebowym współdziałanie z prokuraturą na podstawie umów sporządzonych na piśmie, szczegółowo określających warunki współpracy oraz wynagrodzenia. Umowy te mogą być zawierane na okoliczność przewozu zwłok do zakładu medycyny sądowej lub placówki służby zdrowia wskazanej przez prokuratora. Przedsiębiorcy pogrzebowi realizujący takie umowy mogą przewozić zwłoki wyłącznie w kapsułach wielokrotnego użytku lub na noszach.

Listę wymagań stawianych przedsiębiorcy pogrzebowemu zamyka obowiązek fakturowania wszystkich świadczonych na rzecz zleceniodawcy usług oraz umieszczania w widocznym, ogólnodostępnym miejscu szczegółowych cenników obejmujących poszczególne pozycje kosztów związanych z pochówkiem.

Poza określeniem warunków niezbędnych do uzyskania koncesji (zezwolenia) na prowadzenie usług funeralnych, projektodawcy stawiają przed przedsiębiorcą pogrzebowym dodatkowe wymagania, które powinny spełniać również osoby mające bezpośredni dostęp do informacji o zgonie.

Wprowadzenie do projektu nowego prawa funeralnego kolejnych zapisów podyktowało samo życie, a przyczynili się do tego nieuczciwi przedsiębiorcy pogrzebowi prowadzący nachalną akwizycję usług w miejscach publicznych, często wśród rodzin osób jeszcze żyjących; sówicie opłacający skorumpowanych pracowników służby zdrowia, czy urzędów stanu cywilnego.

Autorzy opracowania uznali, że występowanie tych groźnych zjawisk powinno być wyeliminowane lub choćby znacznie ograniczone z mocy przepisów prawa. Dlatego w projekcie znalazły się trzy, bardzo istotne dla tego dokumentu, postanowienia:

- Zabronione jest oferowanie usług pogrzebowych przez pracowników przedsiębiorstw pogrzebowych oraz osoby działające w ich imieniu lub na ich rzecz w budynkach i miejscach publicznych (dostępnych dla ogółu), a także w miejscach zamieszkania rodzin osób zmarłych.

- Zabronione jest oferowanie przez przedsiębiorstwa pogrzebowe darów lub jakichkolwiek korzyści osobom, które w związku z prowadzoną działalnością zawodową lub społeczną wiedzą o zgonie lub przewidują przyszłą ceremonię pochówku - w zamian za informację o zgonie przekazaną przedsiębiorstwu pogrzebowemu lub oferowanie rodzinom osób zmarłych usług wskazanego przedsiębiorstwa pogrzebowego.

- Zabronione jest przyjmowanie darów lub jakichkolwiek korzyści za powiadamianie przedsiębiorstwa pogrzebowego o zgonie lub polecanie rodzinom osób zmarłych usług jednego wskazanego przedsiębiorstwa pogrzebowego. Zakaz ten dotyczy osób, które w związku ze swą działalnością zawodową lub społeczną wiedzą o zgonie lub przewidują przyszłą ceremonię pochówku.

Zdaniem projektodawców, nieprzestrzeganie tych zakazów powinno być zagrożone uciążliwymi i odstraszcającymi karami.

Członkowie komisji wnioskują, aby za postępowanie niezgodne z podanymi postanowieniami nakładane były kary pieniężne w wysokości stanowiącej równowartość 15 zasiłków pogrzebowych. Na przedsiębiorcę pogrzebowego może być nałożona kara dodatkowa w postaci utraty koncesji na prowadzenie działalności.

Obie kary mają zastosowanie również w stosunku do przedsiębiorców współpracujących z prokuraturą bez wymaganych umów lub niezgodnie z ich warunkami. Wprowadzenie w życie przedstawionych ograniczeń powinno „oczyszczyć” rynek usług pogrzebowych z wielu istniejących patologii.

Intencją autorów projektu jest zmniejszenie „szarej strefy” oraz spowolnienie, aby rodziny osób zmarłych miały pełną swobodę w wyborze firmy

ostatniej posługi i ponosily rzeczywiste koszty pochówku, bez kwot dodatkowych pobieranych przez tzw. naganiaczy.

Istotne zmiany powinny też zaistnieć dla samych przedsiębiorców pogrzebowych. Zakaz „kupowania” informacji o zgonie i oferowania usług w miejscach publicznych sprzyja wyrównaniu szans na rynku usług. Rozwiązaniem powszechnie stosowanym powinno być zamieszczanie wykazów firm funeralnych, działających na danym terenie we wszystkich miejscach, do których trafiają rodziny osób zmarłych tj. w szpitalach, domach opieki społecznej, hospicjach, stacjach pogotowia ratunkowego, urzędach stanu cywilnego i komisariatach policji. Wpisy w wykazach powinny być dokonywane w porządku alfabetycznym, jednolitym drukiem, bez wyluszczeń, podkreśleń i dodatkowego oznakowania. Za przestrzeganie tych postanowień powinni być odpowiedzialni kierownicy wymienionych placówek, a informacji o firmach pogrzebowych powinien dostarczać i aktualizować je na bieżąco organ wydający koncesje (zezwolenia).

CMENTARZE

Zakładanie, rozszerzanie i zamykanie cmentarzy

Projektodawcy wnioskują, aby o założeniu i rozszerzeniu cmentarza decydowała właściwa terytorialnie jednostka samorządowa po uprzednim wyrażeniu zgody przez: terenowego inspektora sanitarnego, wydział ochrony środowiska, wydział planowania przestrzennego oraz właściwy wydział geodezji.

Zgodę na zamknięcie cmentarza i przeznaczenie jego terenu na inny cel powinny wyrazić: właściwa terytorialnie jednostka samorządowa, inspektor sanitarny, wydział ochrony środowiska oraz właściwy konserwator zabytków.

Projekt zakłada, że zamknięcie cmentarza może nastąpić po okresie dwudziestu lat od ostatniego pochowania lub dochowania.

Dopuszcza się zakładanie i rozszerzanie jednego cmentarza - wspólnego dla kilku gmin lub miast. Utrzymanie i zarządzanie cmentarzem spoczywa na właścicielu, który jednak może zlecić osobie fizycznej lub prawnej pełnienie obowiązków administratora.

Wprowadzenie kolejnego zapisu jest reakcją na ogromne dysproporcje cen za miejsca grzebalne na różnych cmentarzach w kraju, a ściślej, na przypadki pobierania zaskakująco wysokich opłat. Członkowie komisji uznali, że górny pułap cen powinien być uregulowany ustawowo i uzależniony od wysokości zasiłku pogrzebowego. Wnioskodawcy proponują, aby cenniki usług cmentarnych ustalone przez zarząd cmentarza zatwierdziła jednostka samorządu terytorialnego, a maksymalne ceny za wykupienie terenu pod grób oraz opłaty za dalsze lata nie mogły przekraczać 100% obowiązującego zasiłku pogrzebowego. Właściciel cmentarza lub zarządzający nim, nie ma prawa żądać dodatkowych opłat, nie ujętych w cenniku.

Na zarządzającego cmentarzem nakłada się dodatkowy obowiązek wywieszenia w siedzibie zarządu, w ogólnodostępnym i widocznym miejscu, obowiązującego cennika opłat za miejsca i usługi cmentarne. Każda zmiana cen powinna być opublikowana w lokalnej prasie przez jednostkę samorządu terytorialnego, która tę zmianę zatwierdziła.

Autorzy projektu dopuszczają możliwość zmiany przeznaczenia terenu zajmowanego przez cmentarz. W takim przypadku, szczątki zwłok i nagrobki powinny być przeniesione na inny cmentarz na koszt nabywcy terenu lub nowego użytkownika.

Użycie terenu cmentarnego na inny cel jest dopuszczalne pod warunkiem zachowania pamiątek wartości historycznej, archeologicznej oraz artystycznej. Pamiątki te mogą być przeniesione w odpowiednie miejsce za zezwoleniem wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Jeżeli cmentarz lub jego część są wpisane do rejestru zabytków, użycie terenu na inny cel wymaga zgody Ministra Kultury i Sztuki.

W założeniach do nowej ustawy funeralnej znalazły się również przepisy porządkowe, zgodnie z którymi, jednostka samorządu terytorialnego może przejąć cmentarz, stwierdziwszy uchybienia w jego zarządzaniu lub prowadzonej dokumentacji.

Przejęcie następuje bez wypłaty odszkodowania za teren i infrastrukturę oraz zwrotu kosztów poniesionych przez założyciela, a związanych z organizacją i utrzymaniem cmentarza.

Podobny sposób postępowania przewidziano w przypadku zrzeczenia się praw do cmentarza przez jego założyciela.

Urządzanie cmentarzy

W projekcie czytamy, że cmentarze powinny być lokalizowane w miejscach spełniających określone warunki sanitarne. Teren cmentarny powinien być ogrodzony do wysokości nie niższej niż 200 cm, a ogrodzenie należy wykonać z trwałego materiału. Na cmentarzu może znajdować się dom cmentarny oraz pomieszczenie do przechowywania ciał osób zmar-

łych, do czasu pochowania. Nekropolie winny być wyposażone w pomieszczenia przeznaczone dla zarządu i służb cmentarnych. Projektodawcy wnioskują, aby nekropolie utrzymywane były jako tereny zielone o założeniu parkowym.

Dla każdego cmentarza należy sporządzić plan zagospodarowania terenu, który podlega zatwierdzeniu przez właściwy terytorialnie organ jednostki samorządowej uprawniony do zatwierdzania planów realizacyjnych. Wymóg ten dotyczy również budowy krematoriów.

Plan zagospodarowania powinien uwzględniać:

drogi prowadzące do pól grzebalnych, pola grzebalne, teren pod dom cmentarny, teren pod część administracyjno-gospodarczą, przewidywaną zieleni, szerokość pasów izolujących teren cmentarza od innych terenów, (a w szczególności od terenów mieszkalnych), miejsca na śmieci i urządzenia sanitarne, wejścia i ogrodzenia, odległość cmentarza od źródeł ujęcia wody, poziom wód gruntowych, ujęcia wodne.

Przy zagospodarowywaniu powierzchni grzebalnej należy przewidzieć miejsca pod:

Groby ziemne, groby murowane, groby dziecięce, groby - miejsca na chowanie szczątków kooperacyjnych, groby na chowanie szczątków po likwidacji starych grobów, groby urnowe.

Dopuszcza się tworzenie na cmentarzach:

kolumbariów, kolumbariów rodzinnych, miejsc na rozsypanie prochów, gajów urnowych, grobów urnowych środowiskowych.

Minimalne odległości między grobami powinny wynosić:

● dla grobu dziecięcego - od strony dłuższego boku 40 cm, od strony krótszego boku 30 cm,

● dla grobu ziemnego - od strony dłuższego boku 50 cm, od strony krótszego boku 40 cm,

● dla grobu murowanego - z każdej strony po 30 cm licząc od zewnętrznych ścian grobu.

Odległość między poziomem wody gruntowej a dnem grobu (bez względu na rodzaj grobu) nie może być mniejsza niż 50 cm.

Minimalne głębokości grobów powinny wynosić:

● dla grobu dziecięcego - 120 cm od powierzchni terenu,

● dla grobu ziemnego - na pierwszej głębokości 170 cm, dla każdej następnej głębokości 100 cm na każdą trumnę łącznie z przedzieleniem,

● dla grobu murowanego - na pierwszej głębokości - minimum 100 cm ze sklepieniem i warstwą izolacyjną, dla każdej następnej głębokości 80 cm ze sklepieniem.

Grubość sklepienia ceramicznego lub betonowego nie może być mniejsza niż 6 cm.

Nie dopuszcza się betonowania lub umacniania dna grobu (dno musi pozostać ziemne).

Na grobach można stawiać nagrobki o wymiarach nie przekraczających granic powierzchni grobu. Zarząd cmentarza nie ma prawa narzucać materiału, z jakiego może być wykonany nagrobek.

Chowanie zmarłych

Odpowiednio zaprojektowany, usytuowany i urządzony cmentarz, wyposażony w niezbędne środki techniczne, jest już przygotowany do pełnienia swej podstawowej funkcji, jaką jest chowanie zmarłych. Oto, jakie przepisy, zdaniem projektodawców, powinny regulować kwestie związane z pochówkiem.

● Przyjęcie zwłok do przechowywania na cmentarzu nie wymaga karty zgonu i skróconego aktu zgonu.

● Założyciel cmentarza lub zarządzający nim nie ma prawa odmówić dochowania do istniejącego grobu osoby zmarłej innego wyznania. Zapis ten uzupełniono o stwierdzenie, że zwłoki osoby dochowanej muszą być przez zarząd cmentarza traktowane na równi ze zwłokami osób należących do wyznania, do którego należy cmentarz. W szczególności dotyczy to właściwego ceremoniału pogrzebowego oraz wznoszenia nagrobków.

● Projekt zakłada, że w miejscowościach, w których nie ma cmentarzy komunalnych, istniejące cmentarze wyznaniowe muszą przyjmować do pochowania zwłoki osób zmarłych bezwyznaniowych lub należących do wyznania, które również nie ma cmentarza w danej miejscowości.

● W dokumencie wprowadzono pojęcia: założyciela oraz dysponenta grobu. Osoby te decydują o dochowaniu w istniejących miejscach pochówku. Mogą więc złożyć w nich zwłoki członków swej rodziny oraz osób obcych, nawet w stosunku do pierwszego pochowanego. Dysponent określony grobu nabywa prawo do decydowania o miejscu pochówku w momencie śmierci jego założyciela lub poprzedniego dysponenta określonego.

Założyciel grobu, wykupując miejsce na cmentarzu, określa na piśmie, kto po jego śmierci ma prawo dysponować grobem lub wskazuje osoby, które mogą być w nim pochowane lub dochowane. Założyciel ma prawo wyznaczyć jednocześnie dysponenta oraz wskazać osoby uprawnione do pochowania w grobie.

Aby uniknąć ewentualnych różnic interpretacyjnych, postanowienia te uszczegółowiono w następujący sposób:

-osoby, które mają być pochowane lub dochowane w grobie, określone przez założyciela lub dysponenta określonego, nie mają prawa zgłaszania zastrzeżeń w stosunku do innych osób określonych przez założyciela lub dysponenta określonego,

-ilość miejsc w grobie nie musi być równoznaczna z ilością osób określonych jako uprawnione do pochowania w danym grobie.

● W przypadku braku założyciela lub dysponenta oraz osób określonych jako uprawnione do pochowania w danym grobie, dysponentem lub dysponentami grobu stają się osoby spokrewnione z założycielem (jeśli można to ustalić) lub z pierwszym pochowanym w tym grobie - w kolejności:

-pozostały małżonek, dzieci, rodzice, pozostali krewni zstępni w kolejności pokoleń: wnuki, prawnuki, itd., pozostali krewni wstępni w kolejności pokoleń: dziadkowie, pradiadkowie itd., krewni boczni do czwartego stopnia pokrewieństwa, powinowaci w linii prostej do pierwszego stopnia.

Stopień pokrewieństwa powinien być udokumentowany, a w razie niemożności dopełnienia tej formalności - dopuszcza się złożenie oświadczenia przez osobę zlecającą pogrzeb. Oświadczenie musi zawierać następujące dane:

-imię i nazwisko sporządzającego, adres zamieszkania, własnoręczny podpis, numer i nazwę dowodu tożsamości, datę złożenia oświadczenia, formułę prawną o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań.

Pracownik przedsiębiorstwa pogrzebowego, zarząd cmentarza lub notariusz, w obecności którego sporządzono oświadczenie, powinien opatrzyć dokument czytelnym podpisem i pieczętką firmową, stwierdzając tym samym własnoręczność podpisu składającego oświadczenie.

Dokumentacja cmentarna

Projektodawcy sugerują, aby pochowanie lub dochowanie na cmentarzu nastąpiło po przedłożeniu karty zgonu (zarejestrowanej w urzędzie stanu cywilnego, właściwego ze względu na miejsce zgonu), skróconego odpisu aktu zgonu (wydawanego przez urząd stanu cywilnego) oraz protokołu kremacji (w przypadku chowania prochów). Jednocześnie zobowiązuje się zarządzającego cmentarzem do prowadzenia następującej dokumentacji:

- księgi wieczystej rejestru zmarłych,
- księgi kwater,
- alfabetycznego spisu pochowanych w układzie rocznikowym.

KSIĘGA WIECZYSTA rejestru zmarłych powinna zawierać następujące dane:

● nazwisko i imię, ● wiek, ● miejsce zamieszkania najbliższej rodziny lub osoby załatwiającej pogrzeb, ● datę pochowania (rok, miesiąc, dzień), ● dokładnie określone miejsce pochowania według planu zagospodarowania cmentarza, ● miejsce i datę ponownego pochowania (w przypadku ekshumacji i przewiezienia do innego grobu), ● numer ewidencyjny (liczba porządkowa zapisu w księdze wieczystej rejestru zmarłych), ● rodzaj grobu (ziemny lub murowany).

KSIĘGA KWATER powinna zawierać następujące dane:

● numer ewidencyjny pochowanego (zgodny z numerem ewidencyjnym z księgi wieczystej rejestru zmarłych), ● nazwisko i imię, ● datę pochowania, ● rodzaj grobu (ziemny lub murowany).

Księga kwater powinna być prowadzona dla każdej kwatery i zawierać dane dotyczące wszystkich pochowanych w niej osób.

ALFABETYCZNY SPIS pochowanych powinien zawierać:

● nazwisko i imię, ● dokładne miejsce pochowania (kwatera, rząd, grób), ● numer ewidencyjny zgodny z księgą wieczystą rejestru zmarłych.

Zarząd cmentarza zobowiązany jest do bezterminowego przechowywania wszystkich dokumentów dotyczących pochowanych osób oraz grobów.

Ekshumacja

Ekshumacja zwłok, szczątków lub urny z prochami może być dokonana:

- na pisemną prośbę rodziny, po uzyskaniu zezwolenia dzielnicowego, gminnego lub portowego inspektora sanitarnego;
- na zlecenie prokuratora lub sądu.

Nie wymaga zgody inspektora sanitarnego ekshumacja szczątków po okresie mineralizacji, tj. po upływie minimum dwudziestu lat od daty pochowania. Zgoda taka nie jest również wymagana przy ekshumacji urny z prochami.

Zwłoki osób zmarłych na choroby zakaźne mogą być ekshumowane na podstawie zezwolenia inspektora sanitarnego wydanego w oparciu o odrębne przepisy.

Ekshumacja zwłok i ich ponowne pochowanie na tym samym cmentarzu powinny być dokonane w ciągu jednego dnia. Ekshumację powinno się rozpocząć we wczesnych godzinach rannych.

Zwłoki wydobyte przed upływem okresu mineralizacji powinny być wydobyte wraz z trumną, którą bez otwierania należy umieścić w skrzyni szczelnie wybitej blachą, kapsule lub worku z grubej folii. Po przygotowaniu grobu trumnę należy wyjąć z dodatkowego opakowania i bezzwłocznie pochować, bez jej uprzedniego otwierania.

Ekshumacja zwłok i ich pochowanie na terenie innego cmentarza powinny nastąpić w okresie nie dłuższym niż 24 godziny.

Podstawą do pochowania ekshumowanych zwłok, szczątków lub urny z prochami na innym cmentarzu są:

- zezwolenie cmentarza, na terenie którego ma zostać dokonane pochowanie;
- oryginalna karta zgonu oraz skrócony odpis aktu zgonu;
- protokół spopielenia (w przypadku urny z prochami).

Powyższe przepisy nie odnoszą się do archeologicznych prac wykopaliskowych: grobów i cmentarzysk położonych poza terenem cmentarza.

Likwidacja grobów

Projektodawcy wnoszą, aby groby nie mogły być likwidowane przed upływem dwudziestu lat. Po tym okresie likwidacja nie może nastąpić, jeżeli jakkolwiek osoba lub instytucja uiści opłatę przewidzianą za przedłużenie użytkowania grobu.

Wnieiona opłata nie powoduje nabycia praw do grobu.

Opłatę, o której mowa wyżej pobiera się na 20 lat w momencie wykupienia placu pod grób, a kolejne opłaty wnoszone są co 20 lat od daty pierwszego pochowania (bez względu na rodzaj grobu).

Przy dochowaniu do istniejącego grobu pobiera się kwotę wynikającą z różnicy między rokiem, w którym minie 20 lat od następującego w danym momencie dochowania, a rokiem, do którego opłacony był grób.

Likwidacji podlegają wszystkie rodzaje grobów (ziemne, murowane, urnowe, miejsca w kolumbariach) bez względu na ilość osób w nich pochowanych oraz ich zabudowę (nagrobki, pomniki).

Wyjątek od powyższych przepisów stanowią groby mające wartość pamiątek historycznych (ze względu na swą dawność, osoby, które są w nich pochowane, lub zdarzenia, z którymi mają związek) albo wartość artystyczną.

Procedura poprzedzająca fizyczną likwidację grobu powinna obejmować:

- zawiadomienie założyciela grobu lub dysponenta
- kilkakrotne ogłoszenie w prasie
- zawiadomienie przy wejściach na cmentarz oraz w kwaterach przeznaczonych do likwidacji
- sporządzenie dokumentacji opisowo-fotograficznej grobów przeznaczonych do likwidacji.

Nagrobki pochodzące ze zlikwidowanych grobów winny być zdeponowane przez zarządzającego cmentarzem i wydane po udokumentowaniu własności. Nie odebrane nagrobki stają się własnością założyciela cmentarza.

Po fizycznej likwidacji grobów sporządza się protokół, który stanowi podstawę do dokonania stosownych zapisów i wykreśleń w dokumentacji cmentarnej.

KREMACJA

Spopielenie zwłok, wzorem wielu krajów europejskich, staje się coraz bardziej popularne w Polsce. Na naszych cmentarzach - mimo braku odpowiednich regulacji prawnych - powstają kolumbaria i Ogrody Pamięci. Jak to często bywa, rozwiązania stosowane w praktyce ubiegły przepisy.

Projektodawcy uznali, że w nowym „prawie funeralnym” należy zdefiniować pojęcie kremacji i określić zasady postępowania z prochami pokremacyjnymi. Zapisano, że kremacja jest to spopielenie zwłok ludzkich lub szczątek zwłok w miejscu do tego przeznaczonym - zwanym krematorium. Spopieleniu podlegają zwłoki osób zmarłych, zwłoki lub szczątki po ekshumacji, szczątki pooperacyjne.

Kremacja powinna być przeprowadzona przez przeszkolony personel i wykonywana pod nadzorem kierownika krematorium lub zarządzającego cmentarzem. Dla zabezpieczenia pełnej identyfikacji prochów, na trumnie lub zwłokach musi być umieszczona tabliczka ceramiczna, żaroodporna (z oznaczeniem identyfikacyjnym), która po procesie spopielenia umieszczona jest razem z prochami w urnie.

Do przeprowadzenia kremacji wymagane są:

- oświadczenie sporządzone za życia przez osobę, która po śmierci chce zostać spopieleniona lub zgoda osób spokrewnionych ze zmarłym, a mianowicie: pozostałego małżonka, dzieci, rodziców, pozostałych krewnych zstępnych (wnuki, prawnuki), wstępnych (dziadkowie, pradiadkowie), krewnych bocznych do czwartego stopnia pokrewieństwa,
- skrócony odpis aktu zgonu.

Zarząd cmentarza ma prawo zlecić kremację szczątków wydobytych przy likwidacji grobów. Koszt takiej kremacji obciąża zlecającego.

cę. Dokumentem potwierdzającym przeprowadzenie kremacji jest protokół wystawiany przez krematorium w czterech egzemplarzach przeznaczonych dla:

● krematorium, ● urzędu stanu cywilnego wystawiającego odpis aktu zgonu, ● zarządu cmentarza, ● osoby lub instytucji zlecającej kremację.

Warunki techniczno-organizacyjne dotyczące spopielenia zwłok winny być określone w wewnętrznym regulaminie krematorium. Popioły będące wynikiem kremacji winny być umieszczone w urnie zaopatrzonej w tabliczkę zawierającą imię, nazwisko oraz datę urodzenia i śmierci. Urna powinna być zaplombowana przez pracownika krematorium w obecności osoby zlecając kremację.

Urny z prochami mogą być umieszczane w grobach urnowych, urnowych grobach śródowiskowych, grobach ziemnych, murowanych, kolumbariach rodzinnych, grobach mieszczących pochowania tradycyjne. Urny mogą być również przechowywane w domach.

Grupy zawodowe, społeczne lub wyznaniowe zakładające groby śródowiskowe mogą tworzyć regulaminy zawierające warunki pochowania w danym grobie lub wykluczające pochowania w nim np. rodzin członków środowiska.

Dopuszcza się rozsypywanie prochów w morzu, powietrzu lub na cmentarzu, w miejscach do tego przeznaczonych. Miejsca te winny być ogrodzone żywopłotem oraz utrzymane w formie trawników, na których można umieszczać tabliczki imienne o wymiarach nie większych niż 15x15 cm.

Groby mieszczące urny z prochami nie mogą być likwidowane przed upływem 20 lat od ostatniego pochowania. Po upływie 20 lat, grób nie może być zlikwidowany, jeśli wniesiono opłatę przewidzianą za jego użytkowanie.

Miejsca przeznaczone na rozsypywanie prochów na cmentarzach nie mogą być likwidowane. Wyjątkiem jest zmiana przeznaczenia terenu cmentarza. Zarządy cmentarzy nie mogą pobierać opłat za dzierżawę terenu, na którym rozsypuje się prochy.

PRZEWÓZ ZWŁOK - ŚRODKI TRANSPORTU

Zakłada się, że do przewozu zwłok transportem drogowym mogą być wykorzystywane pojazdy samochodowe zarejestrowane jako karawany, a na terenie wsi - inne środki transportu (z wyjątkiem pojazdów wykorzystywanych do przewozu osób lub artykułów spożywczych) - na podstawie zgody wyrażonej przez SANEPID.

Pojazd samochodowy zarejestrowany jako karawan winien mieć szczelnie i trwale oddzielną kabinę kierowców od części ładunkowej, która może być wykonana z metalu, szkła i/lub tworzywa sztucznego: gładkiego, nie nasiąkliwego, łatwo zmywalnego, nie ulegającego rozpuczeniu pod wpływem środków dezynfekujących. W części ładunkowej nie powinno być szczelin i otworów. Wnętrze przeznaczone do przewozu trumny nie może zawierać żadnych elementów użytkowych, ani dekoracyjnych, wykonanych z tworzyw nasiąkliwych.

Przewóz osób w części ładunkowej dozwolony jest tylko wtedy, gdy trumna jest szczelnie odizolowana. Karawan powinien być oznakowany na zewnątrz w sposób widoczny i trwały. Napis powinien zawierać nazwę i adres przedsiębiorstwa pogrzebowego.

Karawany winny być myte i dezynfekowane w myjniach lub innych miejscach zaopatrzonych w bieżącą wodę oraz niezbędne środki dezynfekcyjne. Odpływ zużytej wody - wyposażony w syfon odpowietrzający - winien mieć ujście w zbiorniku septycznym lub ścieku publicznym.

Przy przewozie zwłok koleją, trumnę umieszcza się w wagonie zamkniętym. Dopuszcza się przewożenie trumny w wagonie otwartym, jeżeli: ● umieszczono ją w dodatkowym opakowaniu, nie wskazującym na rodzaj przesyłki ● umieszczono ją wewnątrz zamkniętego karawanu.

W przypadku przewozu zwłok drogą morską obowiązują następujące postanowienia: ● właściwą trumnę należy umieścić w skrzyni drewnianej w taki sposób, aby nie mogła się w niej poruszać ● skrzynię wraz z zawartością należy umieścić z dala od artykułów spożywczych oraz tak, aby wyeliminować ewentualny dyskomfort dla pasażerów i załogi.

Przy przewozie zwłok transportem lotniczym trumna powinna być umieszczona w osobnym, specjalnie do tego celu przeznaczonym przedziale lub miejscu i zapakowana tak, aby opakowanie swoim kształtem nie przypominało rodzaju ładunku. Na opakowaniu powinny być umieszczone oznaczenia nakazujące ostrożne traktowanie. Dodatkowym wymaganiem jest wyposażenie trumny w filtr wyrównujący ciśnienie oraz opasanie jej taśmami metalowymi.

Razem z trumną wolno przewozić wyłącznie wieńce i bukiety kwiatów.

Przewóz zwłok w kraju

Transport zwłok w obrębie miasta, gminy oraz na odległość nie większą niż 60 km odbywa się w trumnie wykonanej z materiałów podlegających

biodegradacji. Dno i ściany boczne są nieprzepuszczalne, a wieko ściśle przylega do skrzyni. Ściany, dno i wieko trumny wykonanej z drewna - montowane są z desek o grubości min. 2,5 cm. Dopuszcza się przewożenie zwłok w kapsułach metalowych lub z tworzywa sztucznego.

Przy transporcie zwłok z miejsca zgonu do zakładu medycyny sądowej lub innego miejsca przechowywania dopuszcza się stosowanie noszy umieszczonych w worku foliowym.

Opisany transport odbywa się bez uzyskiwania zezwoleń.

Transport na odcinkach dłuższych niż 60 km odbywa się w kapsułach metalowych lub z tworzyw sztucznych, trumnach skonstruowanych w opisany wyżej sposób lub trumnach wymaganych przy międzynarodowym przewozie zwłok, o którym będzie mowa w kolejnym rozdziale opracowania.

Przedsiębiorstwo pogrzebowe realizujące taki przewóz nie musi uzyskiwać specjalnych zezwoleń.

Kilka przepisów szczegółowych: ● Kapsuły metalowe lub wykonane z tworzyw sztucznych powinny posiadać atest Państwowego Zakładu Higieny ● Worki foliowe powinny być traktowane jako jednorazowe i bezpośrednio po transporcie spalone. Jeśli trumnę przewozi się w worku do miejsca pochówku - worek należy złożyć wraz z trumną do grobu, a następnie rozciąć na całej długości i rozłożyć na boki trumny.

Przewóz zwłok na trasach międzynarodowych

Coraz więcej firm pogrzebowych realizuje zlecenia na przewóz zwłok na trasach międzynarodowych. Wiele z nich spotyka się z problemami wynikającymi z niewiedzy lub braku odpowiedniego przygotowania. Autorzy projektu nowego prawa funeralnego ograniczyli się do określenia podstawowych wymagań obowiązujących w państwach zachodnioeuropejskich, zapisanych w dwóch międzynarodowych porozumieniach w sprawie przewozu zwłok.

Projektodawcy wnoszą, aby transport zwłok poza granicami kraju odbywał się w trumnie nieprzepuszczalnej, spełniającej następujące warunki:

1. Trumna zewnętrzna wykonana z cynku lub innego materiału podlegającego biodegradacji oraz trumna wewnętrzna wykonana z drewna. Ściany, dno i wieko zmontowane z desek ułożonych wzdłużnie o grubości min. 2,5 cm.

Trumna zewnętrzna powinna być zamknięta w hermetyczny sposób.

2. Zamknięcie trumny drewnianej powinno być dodatkowo zabezpieczone śrubami odległymi od siebie o min. 20 cm oraz metalowymi taśmami.

3. Trumna wewnętrzna powinna być umieszczona w zewnętrznej tak, aby nie mogła się w niej przesunąć.

4. Dno trumny drewnianej należy wyłożyć warstwą substancji plynochłonnej o grubości minimum 5 cm (np. torf, trociny z dodatkiem środka wysoce higroskopijnego, dezynfekującego, dopuszczonego do stosowania przez SANEPID np. wapna chlorowanego).

● W trumnie wolno przewozić zwłoki tylko jednej osoby.

● Razem z trumną mogą być przewożone tylko takie przedmioty, które będą wraz z nią pochowane lub spopielenie.

● Zwłoki należy przewozić w możliwie najszybszy sposób, unikając przeładunków.

● Prochy ludzkie po kremacji powinny być transportowane w urnie wykonanej z tworzywa nieślukącego, wyposażonej w otwory umożliwiające założenie plomb. Urnę umieszcza się w dodatkowym opakowaniu np. drewnianym.

● Zezwolenie na przewóz zwłok lub szczątków przez teren RP udzielane jest przez Polski Urząd Konsularny w państwie, z którego przewóz ten ma nastąpić, po stwierdzeniu braku przeszkód do wywiezienia zwłok lub ich szczątków na teren innego państwa.

● Na sprowadzenie zwłok i szczątków oraz prochów z innego państwa należy uzyskać zgodę urzędu miasta lub gminy właściwego ze względu na miejsce, w którym zwłoki, szczątki lub prochy mają być pochowane. Zgoda wydawana jest w porozumieniu z właściwym terenowo inspektorem sanitarnym i stanowi podstawę do wydania zezwolenia przez właściwy miejscowo Polski Urząd Konsularny.

● Wywóz zwłok, szczątków lub prochów ludzkich poza granice RP może nastąpić po wydaniu zgody przez władze państwa docelowego oraz państw tranzytowych.

● Trumna ze zwłokami wywożona poza granice państwa powinna być załutowana lub w inny sposób szczelnie zamknięta w obecności konsula kraju docelowego lub upoważnionej przez niego osoby. Przy wywozie lub przewozie zwłok wymagane jest każdorazowo uzyskanie zezwolenia kraju docelowego lub kraju wywozu oraz krajów znajdujących się na trasie przejazdu.

Dodatek Kamieniarski

POMNIK

Kto z wędrujących i podziwiających Góry Stołowe wie, że tajemnica niezwykłości form tych gór kryje się w ich głównym budulcu, jakim jest piaskowiec. Skala ta jest zresztą minerałem niezwykle bogato występującym w Polsce i tworzy w większej lub mniejszej części wszystkie polskie góry. Powstała w różnych erach geologicznych Ziemi w sposób mechaniczny.

Struktura jej budowy jest dość prosta: piasek i lepiszcze. Czasami w niewielkich ilościach występuje w piaskowcu mika, związki żelaza itp. Piasek stanowi 90 do 98% masy skały, a jego ziarna mogą mieć wielkość od 0,5 do 2 mm, co poza różnicą w wyglądzie skały nie decyduje o jej własnościach mechanicznych (t.j. mrozoodporność, wytrzymałość na ścislenie, ścieralność, nasiąkliwość). Rodzaj lepiszcza czyli spoiwa, które wypełnia pory między ziarnami piasku decyduje o wartości piaskowca.

Najwartościowsze, czyli najtrwalsze, to piaskowce krzemionkowe, dużo słabsze są ilaste, wapieniste i żelaziste. Jeżeli skała ma mniej niż 4% lepiszcza łatwo ulegnie skruszeniu, a zatem nie ma wartości użytkowej. Wartość piaskowca zależy oczywiście nie tylko od rodzaju lepiszcza, ale i procesu geologicznego jakiemu poddawane były skały. Czynniki wewnętrzne, czyli np. naciski tektoniczne, wpływały korzystnie na twardość piaskowców, zewnętrzne jak np. wilgoć i zmiany temperatury zmniejszały walory mechaniczne. Przykładem tego ostatniego mogą być charakterystyczne szczeliny we wspomnianych wcześniej Górach Stołowych, które powstawały i powiększały się w wyniku wietrzenia.

Dzięki swoim właściwościom oraz bogactwie występowania piaskowiec ma szerokie zastosowanie jako materiał budowlany, drogowy i rzeźbiarski. Od ponad 80 lat pomniki i nagrobki z piaskowca, ale nie tylko, wykonuje firma kamieniarska rodziny Sypniewskich na warszawskich Powązkach. Zainteresowanie jest duże wśród tych, którzy potrafią do-

cenić urok tego kamienia. Kiedy zaczyna się patynować i starzeć jest piękny właśnie poprzez swą naturalność. Dla kamieniarska to materiał dość wdzięczny, miękki i niezbyt trudny w obróbce, zważywszy na bogatą ofertę narzędzi i maszyn, z

du na swoją dużą nasiąkliwość jest w swej naturze skalą dość kruchą. Wypełniony wodą zwiększa swój ciężar, staje się miękki i podatny na mechaniczne uszkodzenia. Wprawny kamieniarz potrafi poznać jakość piaskowca w dotyku i po wyglądzie. Przebarwienia wskazują na związek, jaki zawiera w sobie skała. Piaskowce z czarnym odcieniem mają w sobie węgiel a zatem są bardziej miękkie, słabsze, ale i piękniejsze. Po oszlifowaniu widać w nich barwne żyły, można rozróżnić kolejne warstwy, czasem znajdzie się jakaś skamieniałość.

Trudno jednak mówić o czasie, który trzeba poświęcić na wykonanie

Uroda piaskowca



Zakład Sypniewskich przy ul. Powązkowskiej w Warszawie: oczyszczone już nagrobki i spatynowane płyty z piaskowca, które poddane zostaną dalszej obróbce. Patyna szpeci kamień, ale też stanowi warstwę izolacyjną. Fot. M. Pawlak.

których się korzysta na różnych etapach pracy w piaskowcu.

Zdaniem pana Andrzeja Sypniewskiego prawdziwe piękno kamienia można wydobyć przy ręcznej obróbce. Dlatego też często łączy się pracę maszyn i dłuta. Po mechanicznej obróbce markuje się ręczną robotę poprzez nakładanie faktur lub specjalnie zacinając powierzchnię kamienia. Grubość płyty nagrobnej będzie zależała od rodzaju piaskowca jak i rozmiarów samej płyty.

Optymalną grubością przy rozmiarach 2 m na 1 m jest około 8 cm. Oczywiście, nie daje to żadnej gwarancji na niezniszczalność kamienia, bowiem piaskowiec ze wzglę-

nagrobka, ponieważ zależy to całkowicie od rodzaju zamówienia. Proste formy można zrobić nawet w jeden dzień, ale zdarzają się projekty, których realizacja pochłania nawet pół roku.

Warto również wspomnieć o jakości narzędzi potrzebnych do obróbki kamienia. Na ogół do cięcia piaskowca używa się traku, bezzębnej stalowej piły, którą od płyty oddziela piasek. W dość powolnym, wahadłowym ruchu następuje przecieranie piaskowca. Najczęściej stosowane do tego celu jest piasek wiślan, odpowiednio gruby i ostry. Zakup traków czy też pił diamentowych jest dla niektórych kamieniarszy kosztownym

przedsięwzięciem, dlatego też używają tak zwanej **stalması**, składającej się z kawałeczków stali lub żeliwa o różnych granulacjach.

Niestety, w czasie cięcia metal zasklepia się na kamieniu, a gdy dołączy się do tego woda, powstaje rdza, która natychmiast wsiąka w piaskowiec. Można oczywiście przy pomocy różnego rodzaju odrdzewiaczy oczyścić kamień, jednakże nie pozostanie to już bez wpływu na jego trwałość, a więc i jakość.

Cechą charakterystyczną piaskowców znajdujących się na otwartej przestrzeni jest ich patynowanie się. Szczególnie widoczne jest to w przypadku pomników i nagrobków, bowiem mają one bezpośredni kontakt z podłożem naturalnym. Wilgoć, zanieczyszczone powietrze, glony i porosty, soki z liści, pyłki kwiatowe to wszystko powoduje, że kamień brudzi się i porasta. Proste zabiegi pielęgnacyjne jak mycie i szorowanie usuną z nagrobka jedynie brud zewnętrzny. Zlikwidowanie warstwy wewnętrznej od 3 mm w głąb kamienia wymaga już specjalistycznych zabiegów. W przypadku wielkich płyt, które tworzą jakąś budowlę, jest to prostsze. Jeśli chodzi o nagrobki, sprawa się komplikuje. Wymaga to po prostu rozebrania i zeszlifowania wszystkich części, co okazuje się być trudne, jeśli zdobią go dodatkowe elementy czy litery. Poza tym patyna, która powstaje na kamieniu, zamyka dostęp szkodliwych czynników do wnętrza piaskowca, staje się pewnego rodzaju izolacją. Bezsensowna zatem wydaje się głębsza penetracja, która w rezultacie bardziej zaszkodzi, niż posłuży takiemu nagrobkowi.

Prawdziwe piękno piaskowca formowanego ludzką ręką można podziwiać na niemal całych Powązkach. Może stąd właśnie niepowtarzalny charakter tego cmentarza. Nagrobkami z piaskowca szczyli się również **Muzułmański Cmentarz Tatarski** w pobliżu Powązek. Zdobí go pewien szczególny nagrobek, z którym wiąże się niezwykła, choć smutna historia. Został on wykonany przed wojną, przez istniejącą już wówczas firmę Sypniewskich, na zamówienie aktorki Jadwigi Smosarskiej. Artystka ufundowała go dla pewnego młodego tureckiego studenta, który w obronie jej czci, zginął z rąk polskiego oficera.

Innym stojącym do dziś w stolicy, lecz nie tak chlubnym monumentem,



Unikalna rzeźba nagrobna z piaskowca na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Zanieczyszczenia, kurz i wilgoć nadwerżyły wprawdzie pomnik, ale nie odebrały mu urody.

wykonanym po części z piaskowca, jest **Pałac Kultury**. Piaskowcem wyłożono hall główny wewnątrz budynku oraz kapitele, filary, obramowania drzwi i tarasy boczne na zewnątrz. Łącznie zużyto 7100 m² tego kamie-

nia. Czyszczeniu pod ciśnieniem przy użyciu piasku z wodą zostały poddane płyty hallu głównego. Na zewnątrz nie przeprowadzono żadnej konserwacji, choć stan kamienia by tego wymagał.

ELIZA ROLIŃSKA



MARTEX Sp. z o.o.

AKCESORIA I WYROBY KAMIENIARSKIE

- Kleje włoskie i krajowe z najlepszych wytwórni, trwałe i ekologiczne.
- Rewelacyjny płyn do likwidowania na nagrobkach tłustych plam po wypalonych zniczach i świecach
- Płyny czyszczące, zabezpieczające i polerujące kamień

WAZONY, MISY, ŁAWKI, PODSTAWKI, SPRZEDAŻ HURTOWA
I DETALICZNA NAGROBKÓW, LITERNICTWO

Przyjmowanie zleceń: inż. MONIKA MIKUSIŃSKA, 01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 25 pawilon 5, tel. (0-22) 34-92-63, 35-61-67
Zakład Kamieniarski - Warszawa, ul. Palisadowa 17 (na wprost bramy głównej Cmentarza Północnego).

Zapomniana fotografia nagrobkowa?

Pszczoła na porcelanie



Bogdan Mazurkiewicz

Pan Bogdan Mazurkiewicz z Warszawy, prowadzi swój zakład fotograficzny od ponad trzydziestu lat. Specjalizuje się w różnego rodzaju zdjęciach na porcelanie, również tych nagrobkowych.

• **Dlaczego ludzie umieszczają fotografie swoich bliskich na nagrobkach w czasach kiedy posiadanie albumu ze zdjęciami rodzinnymi jest już rzeczą niemal powszechną? Wystarczy przecież zajrzeć do własnych zbiorów, by odszukać i przypomnieć sobie twarz zapomnianego zmarłego.**

-Cmentarz to miejsce szczególne. Stojący przy grobie, dzięki porcelanowej fotografii umieszczonej na płycie pomnika, mogą lepiej zrozumieć, do kogo teraz odwołują się ich dusze i wspomnienia. Dla dzieci osoby zmarłej może to być bardzo proste, ale dla następnych pokoleń czy też

dalszej rodziny ten nagrobny wizerunek może być jedynym wyobrażeniem o zmarłym. Poza tym myślę, że wynika to z czysto polskiej tradycji. Zwyczaju zapoczątkowanego już w ubiegłym stuleciu, który przechodził z pokolenia na pokolenie. Oczywiście w przedwojennej Polsce fotografia taka była kosztownym przedsięwzięciem i zamawiali ją najzamożniejsi.

• **A jak w tej chwili kształtują się ceny porcelanowych fotografii i kto jest ich odbiorcą?**

-U mnie ceny porcelanek są od 60 zł wzwyż. W zależności od ilości i rodzaju ozdobić. Moi klienci to na ogół osoby średnio zamożne, takie które przede wszystkim stać na postawienie pomnika nagrobnego, bez względu na to czy on będzie z lastryko czy z granitu.

• **Jaka jest trwałość tych zdjęć?**

-Jest to najtrwalsza forma fotografii. Nie niszczy się wskutek zmian atmosferycznych, a jedyne co może jej zaszkodzić to siła uderzenia. Czasami przychodzą do mnie klienci z popękanym lub potłuczonym zdjęciem. Jedyne co mogę wtedy zrobić, to wyretuszować ubytki i z tak poprawionego odtworzyć nowe.

• **Ile czasu zabiera wykonanie jednego zdjęcia?**

-Wykonanie jednej fotografii na porcelanie zabiera mi 23 godziny. Po zrobieniu diapozytywu i długotrwałej obróbce chemicznej nakłada się go na porcelanę, a następnie dwukrotnie wypala. Czasami trzeba fotografię, która ma znaleźć się na porcelanie, dokładnie wyretuszować. Oczywiście nigdy nie wykonuję pojedynczego zamówienia, tylko czekam na kilka, choć o to coraz trudniej, bo zainteresowanie porcelanką maleje.

• **Kogo najczęściej przedstawiają porcelanowe fotografie?**

-Tak naprawdę wszystkich. Kobiety i mężczyźni w różnym wieku. Dzieci i noworodki. Zdarzają się także porcelanki małżeńskie, jak na przykład ta z wystawy. Od kiedy istnieją w Polsce cmentarze dla psów wzrosło zainteresowanie porcelanowym zdjęciem dla czworonoga.

• **Czy miał Pan kiedyś jakieś szczególne zamówienie?**

-Zadziwił mnie kiedyś pewien młody mężczyzna, który najpierw zażyczył sobie swoją własną fotografię z wyeksponowanym palcem, a następnie miałem zrobić z tego porcelankę. Zamówienie było o tyle dziwne, że na palcu miała znajdować się pszczoła. Obecność pszczoły na fotografii miała upamiętniać zasługi tych owadów w uratowaniu życia wspomnianemu mężczyźnie.

Tekst i foto: E. ROLIŃSKA

WYRÓB I SPRZEDAŻ WAZONÓW NAGROBKOWYCH



- ◆ SZWED
- ◆ GRANIT
- ◆ GNEJS
- ◆ IMPAL
- ◆ IMPERIAL
- ◆ SJENIT

58-260 Bielawa
(Wałbrzyskie),
ul. Wodna 8 (Kółko
Rolnicze), pl. Wolności
134, pok. 101,
tel. (9.00-16.00)
(0-74) 33-47-51 w. 123,
(od 17.00)
(0-74) 31-10-33

4/KR



Porcelanki zamawia się dla wszystkich: dzieci, kobiet i mężczyzn w różnym wieku, a także dla małżeństw.

Nowa moda i styl w nagrobkarstwie

DE GUSTIBUS NON DISPUTANDUM

(W sprawach gustów nie ma dyskusji)

„De gustibus non disputandum” - niech te słowa pozostaną w pamięci wszystkich, którzy zamierzają oceniać i wartościować na cudzy użytek przedstawione w tym artykule przykłady tablic, pomników, napisów i wszelkiego rodzaju ozdób z metalu. Ponieważ nie jest naszym zamierzeniem edukowanie Czytelników w przedmiocie estetyki, przeto postaramy powstrzymać się od jakichkolwiek sugestii i zachować wstrzeźliwość w ocenie i komentarzach.

Zdecydowana większość plastyków i architektów wyraża pogląd, że metal (w sensie mataloplastyka) dobrze „łączy się” z kamieniem naturalnym. Tego samego zdania są ludzie z branży kamieniarskiej. Istotnie, można przywołać dziesiątki wspólnych przykładów potwierdzających tę tezę...



... ale jak w każdej regule i tu zdarzają się wyjątki:



... i nie ma w tym winy materii - po prostu zabrakło ludzkiej wyobraźni a może elementarnej wiedzy fachowej. Znaleźć też można przykłady zwykłego niechlujstwa:



Być może nasze wskazania i przestrogi pozwolą czytelnikom uniknąć dość często spotykanych błędów, które w przypadku wykonywania napisów z użyciem metalowych liter szczególnie drastycznie obniżają walor estetyczny całego nagrobka.

Najprostszym sposobem pozwalającym uniknąć wielu błędów jest komputerowa symulacja składu tekstu. Wystarczy wówczas przywołać na ekran monitora kontur tablicy napisowej i w jej obszar - tzw. pole napisowe - wkomponować tekst. (Oczywiście z zachowaniem odpowiednich reguł dotyczących kształtowania napisów z użyciem metalowych liter). Nawet pobieżny ogląd ekranu pozwala natychmiast zauważyć i wyeliminować ewentualne błędy kompozycji, składu tekstu, niewłaściwego doboru wielkości i kroju liter.

Coraz więcej firm produkujących konfekcjonowaną galanterię metaloplastyczną dysponuje i udostępnia odpowiednie programy do składania tekstu z pełnym asortymentem litericznym.

Na przykład włoska firma CAGGIATI kolportuje oprogramowanie do komputerowej symulacji składu tekstu dla najpopularniejszych produkowanych w firmie rodzajów pism: „Mundial”, „Romano” i „Elite”.



Należy oczekiwać opracowania dalszych programów na pozostały asortyment liter tej dynamicznie rozwijającej się firmy. Jeśli w zestawie komputerowym dysponujemy plotterem lub odpowiednią drukarką, wówczas oprócz rysunku konturowego, w obszarze każdej czcionki mamy zaznaczone punkty mocowania. Wystarczy zatem przenieść wydruk na pole napisowe tablicy i odwzorować (wytrasować w kamieniu) punkty mocowania wszystkich znaków graficznych należących do projektowanego tekstu.

Drugim sposobem pozwalającym poprawnie kształtować napisy z użyciem metalowych liter jest symulacja składu na płytach styropianowych.

Odwzorowany w skali 1:1 kontur tablicy z zaznaczonym projektowanym układem tekstu po nałożeniu na styropian pozwala próbnie zainstalować napis w wyznaczonym polu, co umożliwia ogląd i ocenę projektowanego składu, a w razie potrzeby - umożliwia wykonanie korekty. Powstała przy próbnym instalowaniu znaków perforacja pozwala po przeniesieniu papieru na kamień szybko i precyzyjnie odwzorować i wytrasować punkty mocowania wszystkich liter i znaków.

Przedstawione sposoby symulacji składu służą nie tylko poprawnemu kształtowaniu napisów, lecz także dzięki pogładowości, znakomicie zwężają - w temacie rozmieszczenia tekstu - pole dialogu z klientem. Prawdą jest, że za kształt i wyraz estetyczny nagrobków, w praktyce, w większym stopniu odpowiedzialny jest klient niż kamieniarz. **To przecież klient dokonuje wyboru, klient domaga się..., klient żąda..., - bo klient płaci!**

Niewątpliwie warto, a nawet trzeba obserwować upodobania klientów. Należy śledzić - co ważne, w którym kierunku ewoluje moda, jak zmienia się gust - by wyjść na przeciw z atrakcyjną wzornoczo ofertą, spełniającą upodobania klientów.

W ostatnich latach bieżącej dekady, doszło do bardzo poważnych i głębokich przewartościowań, w wyniku których uległy zasadniczej zmianie kryteria estetyczne i filozofia nagrobkowej mody.

Dawniej, zgodnie z polską tradycją, nagrobek musiał być monumentalny..., patetyczny..., „dawać wyraz”..., wyrażać tragizm..., smutek, powagę, ból. Dziś nikt nie zamawia monumentalnych tablic i pomników, złamanych kolumn, obelisków, piękniętych serc. Wychodzą też z mody geometryczne klocki - proste, nudne i bez wyrazu.

Współczesny nagrobek, o czym w dużym stopniu zdecydowali Włosi, musi być po prostu... „LOVELY” (lovely - miły, uroczy)! To znaczy - zgrabny, kolorowy, lśniący, pogodny w nastroju, z ozdobnym krzyżem, złotym lampionem, różą lub inną „broszką” z metalu. Z kolorowych zdjęć oprawnych w ramki spoglądają uśmiechnięte twarze... Do tego oprawa z zieleni i kwiatów:



Taki pomnik - w pogodnym nastroju, stanowi miły dla oka widok, wolny od wyrozumowanych, patetycznych odniesień, ponurej symboliki... Bywa, że nagrobek jest do tego stopnia wesoły, że aż śmieszny, co ilustrują zdjęcia na stronie 24:



Nowy styl, zapewne ma swoje podłoże w ludzkiej psychice. Pogodny nastrój, w jaki wprowadza nas widok kolorowego, pełnego ozdób i kwiatów nagrobka, czyni zapewne łatwiejszym do zniesienia smutek i ból po zmarłym, nie przytłacza smutnymi skojarzeniami, uwalnia też odwiedzających grób od przykrych myśli.

Na ogół w ten styl nagrobków dobrze wpisuje się konfekcjonowane literactwo włoskie: "Mundial" i "Cirsivo Istant", tworząc wraz z innymi elementami metalowej galanterii stylistyczną spójność:



Nie w tym dziwnego ani zaskakującego - albowiem zostały one specjalnie w tym celu zaprojektowane.

Nie trudno zauważyć, że w pejzażu wielu polskich cmentarzy, szczególnie w kwaterach zagospodarowanych w ostatnich dwóch latach, szybko przybywa nagrobków w tym nowym stylu. Wszystko wskazuje na to, że ten trend w najbliższym czasie utrwali się, okrzepnie i upowszedni. Warto zatem przyrzeć się bliżej zaistniałym przemianom, by poznać i zrozumieć pragmatyczną stronę zjawiska, które w historii kamieniarstwa nagrobkowego jest ewenementem!

Wszystko zaczęło się w pierwszych latach obecnej dekady... W branży kamieniarskiej zaczęły pojawiać się pierwsze firmy zagraniczne - przeważnie niemieckie i włoskie. Firmy zagraniczne z trudem łapały grunt pod nogami, próbując za wszelką cenę znaleźć punkt zaczepienia w niepewnej wówczas polskiej rzeczywistości. Otwierały swoje przedstawicielstwa, zakładały spółki - początkowo bez większych sukcesów handlowych (relacje cenowe w owym czasie na kamień i wyroby były dla polskich kontrahentów dość szokujące). Firmy te konsekwentnie w promowaniu swoich wyrobów - zaznaczały swoją obecność na targach branżowych, wystawach, prezentacjach, wydawały atrakcyjne foliery, katalogi, oferowały wszystko w wysokim europejskim standardzie.

Przedstawicielstwa powstawały w strategicznie ważnych ośrodkach handlowych i rozwijały sieci agenturalnej dystrybucji w terenie. Powoli, ale systematycznie zdobywały polski rynek.

Wśród firm produkujących metalową galanterię nagrobkową - dwie, rodem z Włoch odniosły prawdziwy sukces: „Kosmolux” z Mantui i „Caggiati” z Parmy. Trzeba obiektywnie przyznać, że obydwie firmy zaprezentowały nie tylko bogate asortymentowo wzornictwo, lecz także bardzo dobrą, nie spotykaną u krajowych producentów jakość wyrobów, wyrażającą się zwłaszcza w precyzji odlewów i starannej, nowoczesnej obróbce powierzchniowej:

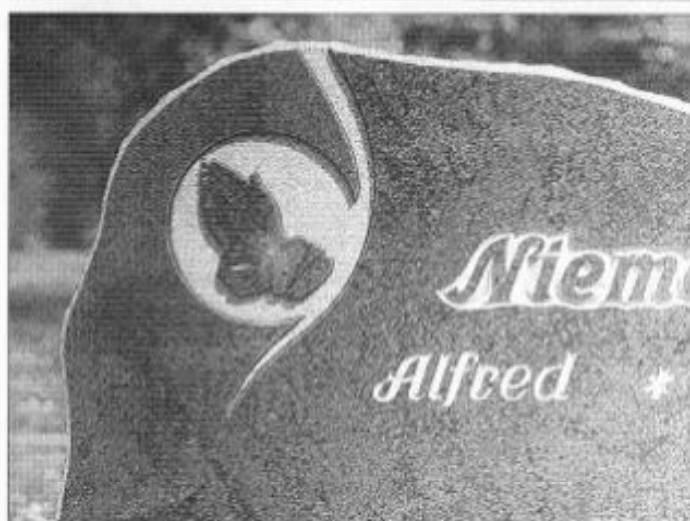


Trzeba jednak pamiętać, że nowoczesne technologie są zazwyczaj kosztowne - w tym sensie, że ich wprowadzenie uzasadnia dopiero przemysłowa skala produkcji. Tymczasem w wielu krajowych firmach i zakładach rzemieślniczych nadal króluje ... manufaktura.

Metaloplastyka niemiecka w zasadzie nie przyjęła się w polskim kamieniarstwie nagrobkowym - głównie dlatego, że to wzornictwo nie pasuje do stylu „lovely”, który nie znalazł zrozumienia w kraju o odmiennej tradycji i kulturze wyrosłej z protestantyzmu. (Pod tym względem bliżej nam do Włochów niż do Niemców).

Niemcy cenią sobie o wiele bardziej solidne rękodzieło (słynne i niepowtarzalne „Handwerk”) niż konfekcjonowaną, włoską galanterię nagrobkową, która kojarzy się im z ...tandetą.

Metaloplastyka niemiecka, trzeba to jednak przyznać, ma swój wyraz i styl - tyle tylko, że dla większości Polaków jest ona niezrozumiała, nie przemawia, nie trafia do wyobraźni i upodobań:



Nie zwykło się w polskiej tradycji i sztuce nagrobkowej przedstawiać Trzeciej Osoby Trójcy Świętej w postaci gołąbka w locie. Zamiast baranka z chorągiewką - Polak wybierze postać Chrystusa Zmartwychwstałego. Niewielu klientów dostrzeże i odczyta symboliczną wymowę pnącej owocującej winorośli a za propozycję umieszczenia na nagrobku dwóch stylizowanych kłosów ... rodak jest gotów się obrazić! Nawet słynne i wymowne w swej symbolice dłonie (wg. pierwowzoru A. Durer'a) - często spotykany motyw na niemieckich nagrobkach - nie przystaje do gustu Polaków. No i ta niemiecka pseudoludowa stylizacja...

Nie sposób jednoznacznie ocenić i zwartościować rodzimej metaloplastyki. Ta, która wyszła spod rąk artystów renomowanych pracowni plastycznych - często jest na najwyższym światowym poziomie. To prawdziwe, niekwestionowane i niepowtarzalne dzieła sztuki - wspaniałe pod względem artystycznym i warsztatowym, projektowane zazwyczaj i wykonywane dla indywidualnych inwestorów. Natomiast konfekcjonowana galanteria liternicza rodzimej produkcji - pozostawia niestety wiele do życzenia. Wzornictwo traci sztuką odpustowo-jarmarczną, a wykonawstwo - tandetą.

Dok. na str. 26

Autoryzowany Przedstawiciel

„JATEL” S. C.

00-449 WARSZAWA, ul. Łazienkowska 14
Tel. (0-22) 627-21-28 Fax (0-22) 627-21-29
Tel. GSM 0-601 21-05-47

20-307 LUBLIN, ul. Fabryczna 2 D
Tel. (0-81) 746-05-01 (w. 30 lub 32)
Fax (0-81) 745-03-08

Przekonaj się, że warto zostać abonentem sieci cyfrowej telefonii komórkowej Plus GSM

**ZAWSZE
SKUTECZNIE,
GDZIEKOLWIEK JESTEŚ!**

Plus 

KUPON UPRAWNIAJĄCY
PRENUMERATORÓW I CZYTELNIKÓW
MF „MEMENTO” DO ZAKUPU ZE ZNIŻKĄ
NAJWYŻSZEJ KLASY APARATÓW
TELEFONICZNYCH
I KART AKTYWACYJNYCH



Sztuka i kicz sąsiadują na naszych cmentarzach bliżej niż o mie-
dzą. Na dodatek nie sposób określić kryteria, wg których można by
było rozgraniczyć te dwa obszary bardzo indywidualnych i w swej istocie
subiektywnych doznań estetycznych. Co jest sztuką, a co jest kiczem?

W tym względzie niech przeważą demokratyczna tolerancja
i umiar w ocenie - albowiem: „*Le gustibus non disputandum*”
est.

PIOTR KOLMAN



Ratalna sprzedaż nagrobków

Umiarkowane zainteresowanie

Wydawało się, że - kierowana do
branży kamieniarsko-pogrzebowej -
oferta kilku banków i wrocławskiej
Agencji Ratalnej Sprzedaży ARS S. A.
znajdzie wielu chętnych. Tymczasem
klienci wolą płacić przedsiębiorcom do
ręki w dwóch - trzech ratach należność
za nagrobek, niż tracić na odsetkach i
przysparzać sobie zająca przy wypełnia-
niu rozlicznych kwitów transakcyjnych.
Co jednak dziwniejsze, również kamie-
niarze wolą kredytować klientów, czeka-
jąc nieraz bardzo długo na zapłatę za
wykonany już pomnik - niż przenieść ten
problem na bank, a pieniądze uzyskane
szybko z banku za sprzedaż nagrobka
wykorzystać z pożytkiem. Można by
rzec, że pomysł ratalnej sprzedaży był
chybiony, ale chybiony przecież nie jest,
bo skoro Polacy kupują - i to na ogrom-
ną skalę - na raty wszystko, to dlaczego
nie mają kupować akurat pomników
nagrobnych. Je też wprawdzie nabywa-

ją na raty, ale na razie jest to zjawisko o
małej skali. Niemniej, jak podkreślają
nasi rozmówcy, warto w to przedsięwzię-
cie inwestować - i czas, i pieniądze.

HENRYK JAKÓBCZAK
współwłaściciel
firmy STYKS S. A. w Lublinie

- Prowadzę firmę pogrzebową i przed-
siębiorstwo robót cmentarnych, a na-
grobki sprzedaję niejako przy okazji. W
repcji biura pogrzebowego eksponuję
próbki obrobionego już granitu i bez spe-
cjalnego namawiania klienci, którzy zle-
cają nam pogrzeby - zamawiają też wy-
konanie i postawienie pomnika z określo-
nego kamienia, według wzoru z katalo-
gu bądź ustalonego z kamieniarzem.
Sprzeduję na raty kilkanaście nagrobków
miesięcznie, a zamierzam sprzedawać
600 rocznie. Wydaje mi się, że cały pro-
blem leży w sprawnej obsłudze „papiero-
wej” klienta. Ja na szczęście posiadam

przeszkolonych pracowników i dobry
bank, który złatwia mi kredyt dla klien-
ta od ręki.

WŁODZIMIERZ MIKUSIŃSKI
właściciel
firmy kamieniarskiej
w Warszawie

- Jest to bardzo korzystne rozwiązanie
dla kamieniarzy. Niestety, ja i moi koledzy
na raty sprzedajemy pomniki z trudem.
Sądzę jednak, że ma to perspektywę, trze-
ba tylko poczekać. Klienci zachylają się
na razie dobrami materialnymi, kupując
na raty samochody i wyposażenie do mie-
szkań, a więc mówienie, że barierą są od-
setki czy ratalna „papierologia” nie ma
sensu, bo i tak przy innych okazjach i na
to, i na to się godzą.

Uważam, że najlepiej będą sprzedawać
się wkrótce na raty „standardowe” na-
grobki z granitu, w cenie 3.000 - 4.000
zł. Ja zaoferuję - wraz z bankiem - klien-
tom nowe warunki, by nie rozciągać spłat
w czasie. Zaliczka gotówkowa wyniesie
30% wartości pomnika, a spłatę reszty
należności rozłożymy na 3 raty, płatne -
powiedzmy - co dwa, trzy miesiące.

Zamawiam telefon: ● NOKIA 8110 ● SONY ● Inny (jaki?.....) *

Imię i Nazwisko

Tel./fax (z nr kierunkowym)

Miasto/gmina (z kodem), ulica, województwo

Pełna nazwa firmy

Podpis

* Niepotrzebne skreślić

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

„JATEL” S.C.

00-449 WARSZAWA, ul. Łazienkowska 14
(przy kościele naprzeciwko Stadionu Legii)
tel. (0-22) 627 21 28, fax 627 21 29
tel. GSM 0-601 20-13-40 lub 0-601 21 05 45

20 307 LUBLIN, ul. Fabryczna 2 D
tel. (081) 746 05 01 (w.30 i 32)
fax (0-81) 745 03 08, tel. GSM 0-601 21 05 47

Plus
GSM

SUPERCENA

**DLA PRENUMERATORÓW
I CZYTELNIKÓW „MEMENTO”**

**ZANIM KUPISZ GDZIE INDZIEJ,
SPRAWDŹ U NAS!**

**DOTRZEMY DO KAŻDEGO,
BEZ WZGLĘDU NA MIEJSCE
ZAMIESZKANIA I PRACY**

**PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA
TELEFONICZNIE, FAXEM
I LISTOWNE Z KUPONAMI
DRUKOWANYMI OBOK**

**PEŁNY WYBÓR INNYCH APARATÓW
TELEFONICZNYCH
UŻYWANYCH NA CAŁYM ŚWIECIE**



SONY CM-DX 1000



NOKIA 8110

Dzięki SIECI TELEFONII CYFROWEJ PLUS GSM uzyskasz wysokiej jakości połączenie z dowolnego miejsca na cmentarzu, z miejsca eksportacji, ze szpitala, urzędu i samochodu



Rodzina VW

Samochody użytkowe Volkswagen dostosowują się ściśle do życzeń użytkownika i funkcji jakie będą spełniać.

Kilkanaście wersji nadwozia i napędu, także na 4 koła oraz różnorodne typy zabudowy pozwalają wybrać wariant w stu procentach **odpowiadający zapotrzebowaniom użytkownika**.

Samochody Volkswagen mogą przewozić jednocześnie ludzi i towary, bez widocznego uszczerbku dla komfortu jazdy.

Poprzez łatwy dostęp do coraz tańszych kredytów i **dobrze zorganizowane systemy leasingowe**, samochody użytkowe VW dostępne są praktycznie **dla każdego**.

Wyczerpujące informacje można uzyskać u **każdego dealera VW**.

* Volkswagen LT wkrótce w stałej ofercie



Samochody Użytkowe Volkswagen